

Spotkania i rozmowy radziecko-mongolskie

Komitet Centralny Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej i rząd MRL wydały w środę śniadanie na cześć partyjno-rządowej delegacji Związku Radzieckiego na czele z pierwszym sekretarzem KC KPZR, Leonidem Breżniewem.

Podczas śniadania, które upłynęło w atmosferze wyjątkowo serdecznej i braterskiej, pierwszy sekretarz KC MPLR, przewodniczący Rady Ministrów MRL J. Cedenbał i L. Breżniew wygłosili przemówienia.

Radziecka delegacja partyjno-rządowa z Leonidem Breżniewem złożyła również wieńiec w Mauzoleum Sucho-Batora i Czojbałsana. (PAP)

Jeszcze w tym roku

De Gaulle odwiedzi Związek Radziecki

W środę po południu prezydent de Gaulle przyjął w Pałacu Elizejskim ambasadora ZSRR we Francji, Waleriana Zorina. Rozmowa trwała ponad godzinę. Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego ambasador Zorin powiedział dziennikarzom, że prezydent de Gaulle „z przyjemnością przyjął” zaproszenie do Związku Radzieckiego i oświadczył, że zamierza złożyć wizytę oficjalną w ZSRR jeszcze w ciągu bieżącego roku. Dokładna data wizyty i jej program zostaną później ustalone.

Zorin powiedział również, że prezydent de Gaulle wyraził w rozmowie zadowolenie Francji z wyników uzyskanych na konferencji w Taszkencie.

Rozmowa dotyczyła w zasadzie rozwoju stosunków francusko-radzieckich, jak też problemów bezpieczeństwa Europy.

Ambasador Zorin podkreślił, że rozmowa przebiegała w serdecznej i przyjaznej atmosferze. (PAP)

Poszukiwania trwają

Przez całą noc z wtorku na środę samolot i statki prowadziły poszukiwania 31 zaginionych marynarzy hiszpańskiego frachtowca „Monte Palomares”, który w poniedziałek zatonął w odległości 1400 km na północny wschód od Bermudów. Dotychczas zdołano uratować 6 członków załogi oraz odnaleźć zwłoki siódmego marynarza. (PAP)

kto mieczem wojuje...

Australijczycy ofiarami użytych przez siebie gazów

Interwencji kontynuowali cztery wielkie akcje, podjęte w różnych częściach Wietnamu Południowego, ale — jak donoszą agencje zachodnie — nie udało im się dotychczas napotkać większych sił partyzanckich. Równocześnie partyzanci nekali poszczególne posterunki wojsk rządowych, a jeden z nich, po ataku, zdobyli.

Oddziały amerykańskie i australijskie odkryły w środę labirynt tuneli podziemnych w odległości 32 km od Sajgonu. Przed zejściem pod ziemię Australijczycy wpuścili — jak podaje Reuter — nietrujące gazy i dym do tuneli. Gdy jednak tameszli, jeden z nich, chociaż był w masce przeciwgazowej, uduśił się, a 6 innych w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

Kilka tysięcy żołnierzy amerykańskich i południowietnamskich przewieziono w środę helikopterami w górzyste okolice, niedaleko bazy w Da Nang. Ma się tam znajdować większe zgromadzenie partyzantów. Dotychczas brak informacji, czy doszło do jakichś starć w tym rejonie.

Bombowce amerykańskie B-52 bombardowały w środę dwa okręgi w Wietnamie Południowym, jeden na zachód



Rok XXII
Wyd. A

Poznań
czwartek, 13. I. 1966

Cena 50 gr
Nr 10 (6816)

Rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza PZPR

W bm. rozpoczyna się kampania sprawozdawczo-wyborcza w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Instancje partyjne przygotowują się do kampanii, która zgodnie z przyjętym planem obejmie w terminie do czerwca br. zebrania i konferencje sprawozdawczo-wyborcze w organizacjach oddziałowych i podstawowych, a także gromadzkich i miejsczkowych oraz wybory grupowych partyjnych.

Konferencje powiatowe, miejskie i dzielnicowe przewidziane są na okres ostatniego kwartału br., natomiast konferencje wojewódzkie na stycznia i luty roku przyszłego.

Oczekuje się, że kampania sprawozdawczo-wyborcza przyczyni się do dalszego ożywienia pracy ideowo-wychowawczej w szeregach PZPR i wśród bezpartyjnych, do rozwoju inicjatywy organizacji partyjnych w rozwiązywaniu zasadniczych problemów każdego zakładu, wsi czy instytucji, szerszego rozwinięcia politycznego i organizatorskiego działalności partii w społeczeństwie, a także coraz skuteczniejszej realizacji uchwał IV Zjazdu i plenarnych posiedzeń KC.

Zebrania i konferencje będą okazją do oceny dotychczasowej działalności organizacji partyjnych, wskazania na występujące trudności i słabości w ich działaniu, do oceny podstawy ideowej członków PZPR, której podstawowym kryterium są wyniki osiągane w pracy zawodowej i aktywność w popularyzowaniu linii partii.

Równoległe z problemami dotyczącymi bieżących zadań politycznych i gospodarczych zwróci się w toku kampanii uwagę na zadania wynikające ze specyfiki środowiska, w jakim działa organizacja partyjna. W zakładach przemysłowych będą to więc sprawy pomyślnego wykonania pla-

od Pleiku, drugi zaś w prowincji Quang Nam, nieco na północ od bazy amerykańskiej Da Nang. W samej bazie uległ katastrofie bombowiec amerykański, B-57 z pełnym ładunkiem bomb. Katastrofa nastąpiła podczas startu. Załoga zginęła.

Ożywioną akcją prowadziły oddziały partyzanckie. W prowincji Quang Ngai zaatakowali oni dwa posterunki wojsk rządowych, z których jeden zdobyli.

Rzecznik wojskowy USA podał w środę, że w ub. tygodniu zginęło 43 żołnierzy amerykańskich, a 202 zostało rannych. Zginęło ponadto 14 żołnierzy z innych krajów oraz 118 żołnierzy reżimowych.

Rząd amerykański zwiększa swą pomoc dla Południowego Wietnamu, angażując się jeszcze bardziej po stronie agresorów amerykańskich w Wietnamie. Świadczy o tym podjęta w środę decyzja gabinetu federalnego o wysłaniu do Wietnamu Południowego okrętu sanitarnego. Bonn już dotychczas zajmowało drugie miejsce po USA, jeśli chodzi o pomoc, udzielaną reżimowi sajskońskiemu.

Zapytany przez dziennikarzy — czy owa pomoc „humanitarna” obejmuje również nekana przez samoloty bombowe ludność DRW, rzecznik oświadczył kategorycznie: „nie”. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 13 bm. przewidyuje się zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami i miejscami opady śnieżne. Temperatura minimalna od ok. minus 6 st. do ok. minus 10 st., maksymalna od minus 4 do minus 7 st. Wiatry słabe i umiarkowane.

Program rozwoju produkcji eksportowej musi być szczegółowo przeanalizowany

Handel zagraniczny w świetle uchwał V Plenum KC PZPR

Pod przewodnictwem zastępcy członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszcuka odbyła się 12 bm. w gmachu KC w Warszawie narada sekretarzy ekonomicznych Komitetów Wojewódzkich PZPR.

Uczestniczyli w niej również kierownicy wydziałów KC — Stanisław Kuziński i Józef Niedzielski oraz ministrowie i wiceministrowie resortów gospodarczych. Tematem narady była realizacja uchwał V Plenum KC PZPR w dziedzinie rozwoju handlu zagranicznego oraz przebieg konfe-

rencji samorządu robotniczego, omawiających plany produkcyjne na 1966 r., zwłaszcza w przemyśle elektromaszynowym i hutniczym.

Wprowadzenie w życie uchwał V Plenum wymaga opracowania w stosunkowo krótkim czasie konkretnego, dokładnie przeanalizowanego programu rozwoju produkcji eksportowej poszczególnych przedsiębiorstw w latach 1966 do 1967. Opracowywany w oparciu o rezultaty uzyskane w produkcji eksportowej w ub. r. 2-letni program zawierać musi szczegółową analizę rozwoju eksportu do krajów socjalistycznych i kapitalistycznych. Zawierać on też musi dokładną ocenę poziomu nowoczesności i jakości towarów dostarczanych na eksport. Istotną jest też sprawa terminowości dostaw i jej wpływ na rozszerzenie zbytu, a także zagadnienie opłacalności dewizowej eksportu oraz poziomu uzyskiwanych cen dewizowych.

Rozmowy Kosygina w Delhi

W środę po zgromadzeniu żałobnym poświęconym pamięci L. B. Shastriego premier ZSRR Kosygin spotkał się z premierem Afganistanu Maiwandalem. Rozmowa upłynęła w przyjaznej atmosferze. Obecny był także premier Uzbekistanu Kurbanow.

Tegoż dnia Aleksiej Kosygin przyjął lorda Mountbattena, który na uroczystościach pogrzebowych L. B. Shastriego reprezentował królową brytyjską Elżbietę II. Spotkanie odbyło się na prośbę Mountbattena. (PAP)

Pogrzeb L. B. Shastriego

Zgromadzenie żałobne w Delhi

Wczoraj o godzinie 5 rano czasu warszawskiego w stolicy Indii Delhi rozpoczął się pogrzeb Lal Bahadura Shastriego.

Przed tym, przez całą dobę zwłoki Shastriego spoczywały na katafalku w jego rezydencji. Tłumy mieszkańców Delhi przez wiele godzin żegnały zmarłego.

Kondolencje w ambasadzie Indii

12 bm. ambasadorowi Indii w Polsce — Nagojii Vasudev Rajkumarowi składano kondolencje w związku ze zgonem premiera Republiki Indii — Lal Bahadura Shastriego.

We wczesnych godzinach popołudniowych prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz i minister spraw zagranicznych Adam Rapacki, złożyli wyrazy głębokiego współczucia i wpiśali się do księgi kondolencyjnej.

Premier Cyrankiewicz w rozmowie z ambasadorem Rajkumarem powiedział, iż wszystkich zaskoczyła śmierć L. B. Shastriego w momencie, który był ukoronowaniem pokojowej akcji na rzecz normalizacji stosunków między Indią i Pakistanem. Uczczeniem pamięci zmarłego będzie realizacja osiągniętego porozumienia, które wywołało duże odprężenie w świecie i ma doniosłe znaczenie dla sytuacji w Azji.

PAP

India i Pakistan wznawiają stosunki dyplomatyczne

Jak donosi Agencja PTI, wysoki komisarz (ambasador) Pakistanu w Indii Arshad Hussain, który przybył do Delhi z Taszkentu na uroczystości pogrzebowe L. B. Shastriego, pozostaje w stolicy Indii, aby pełnić swe normalne obowiązki.

Krok ten — dodaje komunikat PTI — podjęto zgodnie z zawartym w deklaracji taszkenciekiej postanowieniu o przywróceniu normalnej działalności przedstawicielstw dyplomatycznych Indii i Pakistanu w obu krajach, przerwanej w związku z niedawnym konfliktem zbrojnym.

PTI informuje, że w najbliższym czasie powróci do Karaczi wysoki komisarz Indii w Pakistanie. (PAP)

Wstępem do opracowania takiego programu będą materiały przygotowywane przez komisję problemową rad robotniczych oraz dyskusja nad nimi w organizacjach partyjnych.

Podstawowym warunkiem dalszego wzrostu eksportu oraz zwiększenia jego opłacalności jest zasadnicza poprawa jakości wyrobów. Przekonanie o ważności tej sprawy — podkreślano na naradzie — trzeba wpoić wszystkim członkom partii i pracownikom przedsiębiorstw.

Zabierając głos Bolesław Jaszcuk zwrócił uwagę na konieczność oceny nie tylko produktów finalnych, ale w równym stopniu na jakość dostaw kooperacyjnych oraz materiałów do produkcji.

Podkreślił on także potrzebę dokładnego porównania norm zakładowych z wymogami zagranicznych odbiorców. Program produkcji eksportowej musi też zawierać skonkretyzowany plan jej unowocześniania. Powodzenie wszelkich przedsięwzięć — jak podkreślił B. Jaszcuk — zależy od tego, czy organizacje partyjne i załogi zakładów potrafią krytycznie przeanalizować przedstawiane programy działania, czy potrafią wykorzystać wszelkie istniejące możliwości technologiczne, ekonomiczne i organizacyjne.

Programy przyjęte przez

KSR-y, po analizie, umożliwią zjednoczeniom przemysłowym wprowadzenie odpowiedniej korekty do swych planów na najbliższe 2 lata.

Równoległe prowadzić się będzie odpowiednie prace w przedsiębiorstwach handlu zagranicznego.

Stworzony też zostanie wojewódzki program rozwoju eksportu, uwzględniający nie tylko zamierzenia przedsiębiorstw przemysłu kluczowego, ale także przemysłu terenowego, spółdzielczości pracy i rzemiosła oraz produkcji na eksport miejscowych surowców mineralnych. (PAP)

Z. Kliszko w Gdańsku

Na obrady Plenum KW PZPR w Gdańsku, które rozpoczęło się przed południem 12 bm., przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Zenon Kliszko.

Tematem obrad są zadania spółdzielczości mieszkaniowej w latach 1966—70 na Wybrzeżu Gdańskim.

Przemawiał również Z. Kliszko, który swoje wystąpienie poświęcił problemom budownictwa mieszkaniowego, przede wszystkim spółdzielczego. Zagadnienia te zilustrował przykładami z terenu woj. gdańskiego, podkreślając, że zadania w tej dziedzinie na wybrzeżu są wielkie, ale, sądząc z dotychczasowych doświadczeń i sukcesów będą niewątpliwie wykonane.

Część swego przemówienia sekretarz KC poświęcił niektórym sprawom międzynarodowym, ze szczególnym uwzględnieniem wydarzeń wietnamskich. Ponadto poruszył pewne aspekty stosunków między kościołem a państwem.

Narada naukowców w Ministerstwie Rolnictwa

W środę spotkali się w Warszawie na wspólnej naradzie dyrektorzy i przewodniczący rad naukowych instytutów rolniczych oraz dyrektorzy rejonowych rolniczych zakładów doświadczalnych. Przy udziale min. rolnictwa Mieczysława Jagielskiego i wiceprezesa PAN — prof. Anatola Listkowskiego dokonali oni oceny ważniejszych wyników badań, stopnia ich wykorzystania w praktyce rolniczej oraz wytyczyli kierunki swego działania na najbliższe lata. (PAP)

Potępienie interwencji

Konferencja w Hawanie kończy obrady

Podczas gdy z pobliskiej Republiki Dominikańskiej napływają coraz bardziej alarmujące wiadomości o przygotowanych prawicy do reakcyjnego przewrotu i o krwawym tłumieniu demonstracji patriotycznych przez amerykańskie oddziały okupacyjne — pisze korespondent PAP, red. Ikonowicz — szczególnie aktualnego wydźwięku nabiera rezolucja w sprawie Dominikany, uchwalona w poniedziałek przez podkomisję spraw pilnych konferencji trójkontynentalnej.

Rezolucja potępia rząd Stanów Zjednoczonych jako agresora, który pogwałcił suwerenność narodu dominikańskiego oraz domaga się natychmiastowego wycofania wojsk interwencyjnych.

Konferencja wkroczyła w końcowy etap. Konsultacje dwustronne między delegacjami i prace „komitetu dziewięciu”, zmierzają do opracowania porozumienia w sprawie utworzenia organizacji solidarności trójkontynentalnej przy możliwie jednomyślnym poparciu uczestników konferencji.

Podkomisja do spraw Wietnamu praktycznie zakończyła prace, uchwalając projekt sprawozdania końcowego, zawierający zalecenia w sprawie utworzenia trójkontynentalnego komitetu pomocy dla narodu wietnamskiego. Do organu wykonawczego tego komitetu wejdą przedstawiciele trzech kontynentów — po jednym z każdego — oraz reprezentanci Wietnamu Północnego i Południowego. (PAP)



Wszyscy którzy walczyli z III Rzeszą doczekali się dziś miana „zbrodniarzy“

Przesiedleńcy sudeccy w akcji

Do odnotowania są dwa interesujące, bardzo znamienne fakty — pisze boński korespondent PAP red. J. Roszkowski.

Wizyta A. Szelepina u Ho Chi Minha

Delegacja Związku Radzieckiego na czele z członkiem Prezydium, sekretarzem KC KPZR Aleksandrem Szelepinem spotkała się w środę z przewodniczącym KC Wietnamskiej Partii Pracujących, Ho Chi Minhem.

Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze.

W środę po południu delegacja radziecka na czele z A. Szelepinem spotkała się z sekretarzami KC WPP, Le Duannem, Le Duc Tho, To Hyu Nguyen Van Chanem i Joang Anem. W toku spotkania odbyła się rozmowa, która upłynęła w wyjątkowo serdecznej i braterskiej atmosferze.

W środę delegacja radziecka spotkała się również w Hanoi z pionierami tego miasta. Na spotkaniu obecny był prezydent Ho Chi Minh. (PAP)

W Bonn wstydzą się...

Słabość NRF wobec poświęceń USA

„Bonn gotowe pomagać USA w Wietnamie” — dziennik Combat zamieszcza pod tym tytułem korespondencję z Bonn, w której między innymi pisze:

„Wszystkie kraje na świecie z niepokojem zastanawiają się nad tym, w jaki sposób przywrócić pokój w Wietnamie. Jedynie rząd zachodnio-niemiecki ma — jak się wydaje — nieco inne poglądy”. „Już w Waszyngtonie kanclerz Erhard podkreślił w tożsaczej na cześć prezydenta Johnsona, że odczuwa wstyd z powodu słabości wysiłków jego kraju w zakresie wojny wietnamskiej, wobec poświęceń USA.

Przyczyną się to do umocnienia przekonania — pisze „Combat” — że Bonn studiując obecnie możliwość poparcia amerykańskich działań wojennych w Wietnamie. (PAP)



Narada gospodarcza w NK ZSL

W środę rozpoczęła się w siedzibie Naczelnego Komitetu ZSL w Warszawie 2-dniowa krajowa narada kierowników Wydziałów Ekonomiczno-Rolnych i członków Prezydiów WK ZSL.

Tematem narady są wezłowe zadania ogniw i instancji stronnictwa w realizacji planów gospodarczych na lata 1966—1970. W głównej mierze dyskutowane są zadania wynikające z planów rozwoju rolnictwa i całej wsi.

PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

Pierwszy — to rozkolportowanie przez działaczy organizacji rewizjonistycznej „ziom kostwa Niemców sudeckich” 4-stronicowej ulotki (nakład — jak podaje tygodnik „Spiegel” 138 tysięcy), w której wlicza się „zbrodnie” dokonane na Niemcach, a jako „zbrodniarzy” wymienia się... Polaków, Czechów, Anglików, Amerykanów, Rosjan, Jugosłowian, Holendrów i inne narody, które walczyły z trzecią Rzeszą w latach II wojny światowej.

W ulotce, która ma charakter pamfletu, mówi się o „gotowości do wybaczenia” tych „zbrodni”.

Drugim faktem jest opublikowanie przez grupę tutejszych naukowców — specjalistów z zakresu prawa narodów memoriału — ekspertyzy, w którym „udowadnia się”, iż układ monachijski z 1938 roku jest nadal... obowiązujący, czyli — innymi słowy — część Czechosłowacji powinna wrócić do Niemiec.

Obie sprawy — pamflet „Niemców sudeckich” oraz „memoriał” znalazły szerokie odbicie na łamach prasy zachodnoniemieckiej. Dziennik „Frankfurter Rundschau” krytycznie ustosunkował się do tego, pisząc m. in. w komentarzu pt. „Obłuda”:

„...Zawsze wiedzieliśmy, że w kraju naszym jest wielu

Rośnie liczba ofiar kataklizmu

Ponad 15 tysięcy ludzi walczy dzień i noc ze skutkami strasznego kataklizmu, jaki nawiedził Rio de Janeiro. W wyniku ulewnych deszczów osunęła się na miasto część wznoszącej się w pobliżu góry. Ponadto szaleje powódź. Według oświadczenia rzeczniczek policji, liczba śmiertelnych ofiar może przekroczyć 500. Dotychczas znaleziono zwłoki 182 osób.

Szpitalne przepełnione są ranionymi i umierającymi. Lekarze ostrzegają przed możliwością wybuchu epidemii i wzywają wszystkich mieszkańców, by niezwłocznie poddali się szczepieniom. (PAP)

funkcjonariuszy związków przesiedleńczych, którzy za żadną cenę nie chcą dopuścić do stabilizacji stosunków i nastrojów. Dotychczas jednak uważaliśmy, że ukazanie się takiej ulotki jest niemożliwe. Jest ona obłudna i ohydna... Treścią tego pamfletu są „zbrodnie” innych. Dla ludzi tych widocznie nigdy nie istniał Adolf Hitler, nie myślimy rozpoczynać wojnę, tylko ktoś inny...” (PAP)

Rozpoczyna się kampania

Dokończenie ze str. 1

tyjnymi w przedsiębiorstwach budowlanych. Wobec stopniowego rozszerzania uprawnień jednoczeń przemysłowych istotne, zwiększone obowiązki stają przed organizacjami partyjnymi w tych ogniwach.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacjach partyjnych na wsi powinna przynieść w efekcie dalszy wzrost ich aktywności i umiejętności skupiania wszystkich sił dla wykonania gromadzkich i wiejskich planów, stanowiących program rozwoju produkcji rolnej i hodowlanej. W PGR sprawami istotnymi są: pełne wykorzystanie przez organizacje partyjne uprawnień statutowych w zakresie kontroli pracy administracji oraz aktywizowanie samorządu i załóg do wykonania planów, wzrost dyscypliny pracy, podnoszenie poziomu zawodowego, przeciwdziałanie marnotrawstwu.

Organizacje partyjne w handlu i spółdzielczości powinny skupić uwagę na usprawnieniu pracy tych placówek, na jakości świadczonych usług.

Warto zaznaczyć, że na konferencjach organizacji partyjnych liczących powyżej 400 członków po raz pierwszy złożą sprawozdania komisje rewizyjne działające tymczasowo; jednocześnie wybrane zostaną stałe komisje rewizyjne. (PAP)

Według Reutera

Sankcje przeciwko Rodezji nie przynoszą spodziewanych skutków

Rząd rodezyjski ogłosił oświadczenie, przyznając, że sankcje stosowane przeciwko Rodezji od dwóch miesięcy spowodowały wzrost bezrobocia, ale „skutki tych sankcji nie są tak poważne, jak oczekiwano”.

Ze swojej strony korespondent Reutera stwierdza, że sankcje przeciwko Rodezji „zaczynają powoli odnosić skutki, ale sprowadzają się one raczej do niewygody niż istotnych trudności dla większości białych osadników”. Rodezyjski wiceminister rolnictwa oświadczył, że sankcje odnoszą mniejsze skutki, niż posucha panująca obecnie w zachodniej i południowej części kraju.

„Większość obserwatorów znających się na ekonomii sądzi, że sankcje nie doprowadzą do obalenia rządu Smitha, chociaż na ogół czynią wyjątek, jeśli chodzi o wstrzymanie dostaw nafty” — pisze korespondent Reutera. Również przejęcie przez rząd brytyjski rezerw walutowych Rodezji nie stało się tak miażdżącym ciosem, jak to sobie wyobrażał premier Wilson. Jeśli chodzi o zaopatrzenie, nieznaczne braki odczuwa się w handlu hurtowym — a nie w detalicznym. Importerzy rodezyjscy mają pewne trudności w znalezieniu dostawców.

Jeśli chodzi o eksport rodezyjski, jego głównym źródłem zbytu jest Republika Południowej Afryki, bowiem Zambia usiłuje jak najbardziej ograniczyć import z Rodezji. A Malawi zwiększyło cła od towarów rodezyjskich do 30 procent. (PAP)

Znów w Poznaniu

Newy aparat kardiochirurgiczny

Poznański konstruktor urządzeń medycznych, mgr Ryszard Paradowski — twórca znanego już pobudzacza serca (tzw. pacemaker) — zbudował nowe urządzenie, zwane kardiofibrylatorem, które oddaje nieocenione usługi przy operacjach na otwartym sercu, z zastosowaniem „sztucznego serca”. Po wyłączeniu — w czasie operacji — serca z krwioobiegu i zastosowaniu zastępującego je, sztucznego — serce nie przestaje pulsować, co b. przeszkadza w zabiegu. Zrodziła się więc konieczność zbudowania aparatu, który wstrzymywałby pulsowanie serca. Takie właśnie urządzenie skonstruował mgr Paradowski, w ścisłej współpracy ze znanym kardiochirurgiem prof. dr. Janem Mollem i dr. Zbigniewem Lorkiewiczem.

Urządzenie poddano skrupulatnym próbom i zastosowano już z pełnym powodzeniem przy kilku operacjach na otwartym sercu w Poznaniu. Obecnie mgr Paradowski konstruuje drugie urządzenie, które otrzyma klinika łódzka. (PAP)

Bez pobłażania dla recydywistów

Rewizje nadzwyczajne Prokuratora Generalnego

Prokurator Generalny PRL założył w ostatnim okresie szereg rewizji nadzwyczajnych od niektórych wyroków w sprawach o przestępstwa popełnione przez recydywistów.

Statystyki kryminalne notują w ostatnich latach pewien wzrost zjawiska recydywy w niektórych rodzajach przestępstw, m. in. o charakterze chuligańskim. Zaostrzona represja karna i zaostrzony tryb wykonania kary stanowią ważny instrument w walce z tym zjawiskiem. Daje się jednak zaobserwować, że sądy nie zawsze uwzględniają w dostatecznym stopniu uprzednią karalność oskarżonego. Przypomnijmy tu, że ostatnia amnestia nie objęła swym zasięgiem recydywistów. W uzasadnieniach rewizji nadzwyczajnych Prokurator Generalny podkreśla wysoki stopień społecznego niebezpieczeństwa recydywy i przypomina, że jeśli winny dopuścił się przestępstwa nie po raz pierwszy — powinno to znajdować właściwy wyraz w

Zgromadzenie żałobne w Delhi

(Dokończenie ze str. 1)

li je dowódcą armii indyjskiej. Gwardziści w szkarłatnych i złotych uniformach sprezentowali broń kolbami do góry na znak żałoby.

Dowódcy lotnictwa i sił lądowych ostatnie 100 metrów przeniesli zwłoki zmarłego premiera na swych barkach i umieścili je na stosie.

Najstarszy syn zmarłego podpalił następnie stos.

Osobisty kapłan rodziny zmarłego zebrał prochy, które następnie zostaną wrzucone do świętej rzeki Ganges w Allahabadzie bądź w Benares.

Setki tysięcy mieszkańców stolicy Indii zebrało się w środę na placu Ramlila, aby

Prowokacyjna wizyta Luebkego w Berlinie zach.

Prezydent NRF — Luebke, przybył ma w czwartek z kilkudniową wizytą do Berlina zachodniego. W Bonn zakomunikowano, iż Luebke pozostanie w Berlinie zachodnim do poniedziałku, gdzie wykonać będzie swe „funkcje urzędowe”. (PAP)

uczcić pamięć premiera Shastriego.

Na trybunie, z której wiele razy przemawiał zmarły premier, weszli przywódcy indyjscy oraz członkowie delegacji zagranicznych.

Pierwszy przemawiał premier Kosygin:

Oświadczył on m. in.: „Ciężką stratę poniósł wielki naród indyjski. Odszedł wybitny mąż stanu i polityk, Lal Bahadur Shastri. Ludzie radzieccy głęboko współczują swemu przyjacielowi — narodowi indyjskiemu.

Mówca podkreślił, że podpisanie deklaracji taszkienckiej, że starania o znalezienie dróg do rozwiązania problemów, dzielących Indie i Pakistan, dały pomyślne wyniki, jest w ogromnym stopniu zasługą Shastriego.

Normalizacja stosunków indyjsko-pakistańskich jest zgodna z polityką, którą India, wierna testamentowi politycznemu, Jawaharlal Nehru, prowadziła i prowadzi. Ta polityka niezaangażowania, umacniania pokoju i współpracy międzynarodowej, zyskała dla Indii głęboki szacunek wszystkich miłujących pokój narodów.

Chełabym — oświadczył Kosygin — podkreślić szczególnie, że Shastri kontynuował politykę Nehru — konsekwentnie rozwijał i umacniał przyjaźń i współpracę między Indią i Związkiem Radzieckim.

Przyjaźń radziecko-indyjska — powiedział szef ZSRR — zakończyła — korzystnie wpływając na rozwój stosunków międzynarodowych i sprzyja umocnieniu pokoju powszechnego. W ten sposób zespolamy jednolity front sił antyimperialistycznych i udzielamy realnej pomocy walce narodowyzwolenczej.

Po Kosyginie przemawiał wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Humphrey:

Oświadczył on, że jedynymi wrogami były dla Shastriego „ciemnota i nędza”. „Jego bronią były: oświata, zrozumienie, tolerancja i miłość”.

Przedstawiciel Pakistanu — min. Ghulam Faruque, powiedział m. in.:

„Jesteśmy niezłomnie przekonani, że między naszymi krajami nie ma takich problemów, których nie można byłoby rozwiązać na drodze rokowań. Tragedia polega na tym, że śmierć osiągnął Shastriego w chwili, gdy przywódca naszych krajów zaczęli rozumieć się wzajemnie.”

Prezydent Indii — Radhakrishnan, przemawiając podczas zgromadzenia żałobnego podkreślił, że India dążyła do wszelkich starań, aby utrzymać ducha deklaracji taszkienckiej oraz uniknąć używania siły przy rozwiązywaniu spornych problemów. Radhakrishnan z uznaniem mówił o roli premiera Kosygina w rokowaniach taszkienckich.

Depesza żałobna Czou En-laja

Agencja Nowych Chin ogłosiła tekst depeszy kondolencyjnej wystosowanej przez premiera Czou En-laja do prezydenta Indii Radhakrishnana w związku z nagłym zgonem premiera Shastriego. Wstrząśnięty wiadomością o śmierci premiera Republiki Indyjskiej Shastriego — głosi depesza — przesyłam wyrazy współczucia. Wicepremier Tan Czen-lin i wiceminister spraw zagranicznych Han Nien-lung wpisali się do księgi kondolencyjnej w ambasadzie chińskiej, a premier Czou En-laj oraz wicepremier i minister spraw zagranicznych Czen I złożyli wieniec przed portretem zmarłego męża stanu. (PAP)

Środowe posiedzenie konferencji w Lagos

W środę, w drugim dniu obrad konferencji krajów Commonwealthu w Lagos, premier Ugandy — Milton Obote, krytykując zdecydowanie brytyjską politykę sankcji ekonomicznych wobec Rodezji, domagał się interwencji zbrojnej w tym kraju. Natomiast premier Malty, B. Olivier, poparł stanowisko brytyjskie.

Premier Kanady, Lester Pearson — również wierzy w skuteczność sankcji ekonomicznych. Zaproponował on utworzenie dwóch komisji, z których jedna rozważałaby sprawę dalszych sankcji gospodarczych i pomocy dla Zambii, zaś druga zajęłaby się sprawą współpracy innych państw Commonwealthu z W. Brytanią przy opracowaniu przyszłej konstytucji Rodezji i szerokiego programu przygotowania ludności afrykańskiej do objęcia rządów w Rodezji. (PAP)

Paradoksy kosmicznych przestrzeni

Wyjątkowe znaczenie dla badania możliwości bezpośredniej percepcji przestrzeni kosmicznej miały loty rakietowe i amerykańskich kosmonautów na statkach kosmicznych „Wostok”, „Woschod”, „Merkury” i „Gemini”. W czasie tych lotów kosmonauci widzieli przestrzeń kosmiczną w całkiem nowym kolorze, którego nie sposób dostrzec w warunkach obserwacji z powierzchni Ziemi. Ciemnofioletowa, przechodząca w czarną barwę nieba, nie migocące gwiazdy o niezwyklej jasności, złośliwym połaskiem, gamy barw przy wschodzie i zachodzie Słońca — takie rzeczy można obserwować tylko z pokładu statku kosmicznego.

Jeśli jednak odwołamy się do psychologii odczuć i orientacji kosmonautów, stwierdzimy też wiele wyjątkowo ciekawych zjawisk innego rodzaju. Na przykład paradoks związany z brakiem odczuwania o brzmieniu prędkości lotu (prawy 28 tysięcy km/godz.). Kiedy Leonow znajdując się na zewnątrz statku patrzył na Ziemię, wydawało mu się, że „przepływa ona majestatycznie przed oczyma”. To złudzenie optyczne występuje również w pociągu, w kabine samolotu. W samolocie dość wyraźnie można obserwować moment, kiedy odczuć szybkiego pędu przy kołowaniu ustępuje złudzeniu „zawisnięcia” w powietrzu. W warunkach Kosmo-

su zaskakuje zestawienie kosmicznej prędkości lotu, która czyni człowieka samodzielnym żywym satelitą Ziemi — z całkowitym brakiem odczuwania tej prędkości przez kosmonautę.

Kwestia orientacji

Jeden z etapów swego lotu kosmonauta Leonow opisuje następującymi słowami: „... Dość energicznie podciągnąłem się uchwyciwszy za linę i musiałem rękami się bronić przed sunącym na mnie statkiem”. Tak się wydawało Leonowowi, ale przecież z zestawienia mas statku i kosmonauty wynika, że to on zbliżał się do statku, a nie odwrotnie.

Inny problem to pojęcia „dołu” i „góry” w Kosmosie. Utało pojęcia człowieka na ten temat wiąże się ściśle z powierzchnią Ziemi i siłą ciężkości. W czasie lotu kosmicznego pojęcia te związane są z kabiną, po telem, poza kosmonautę. Ponadto wskutek nieważkości istotny wpływ ma również stan zmysłu równowagi. Przy odpowiednim ustawieniu statku względem Ziemi kosmonauta może odczuć wrażenie lotu samolotem, kiedy ma pod sobą Ziemię, a nad sobą — niebo. Kiedy jednak statek „koziółkuje”, pojęcia „góry” i „dołu” kompletnie się ztracają.

Prawidłowa orientacja kosmonauty i umiejętność właściwego zorientowania statku mają wielkie znaczenie dla bezpieczeństwa lotu. Stosunkowo niewielkie błędy w zorientowaniu statku mogą doprowadzić do opłakanych następstw. A nawet drobna omyłka nawigacyjna może stać się fatalną, gdy zabraknie paliwa na jej skorygowanie.

Bariera ślepoty

A oto jeszcze jedna cecha kosmicznej percepcji przestrzeni. Chodzi o spóźnione spostrzeżenie przedmiotów i wydarzeń. Jeśli na Ziemi spóźnienie to wynosi ułamki sekundy, to w darzenia na Księżycu dostrzegamy po upływie około sekundy, wydarzenia zaś zachodzące na najbliższej gwiazdzie docierają do nas dopiero po 4,5 roku. Ale i to nie jest wiele. Niedawno stwierdzono, że nastąpił olbrzymi wybuch jednej z galaktyk znajdujących się w ogromnej odległości od Układu Słonecznego. To co obecnie zaobserwowaliśmy, dzieło się przed 11,5 milionami lat.

Wraz z rozwojem lotnictwa naddźwiękowego pojawił się termin „ślepoty dystansowo-kinetycznej”. Chodzi o to, że przy prędkości 2000 km na godzinę i więcej przeskoda, która pojawi się nagle przed oczyma pilota w odległości kilkudziesięciu metrów przed nim, nie będzie przezeń dostrzeżona, ponieważ czas przebiegu impulsu nerwowego od siatkówki oka do kory mózgowej jest większy od czasu niezbędnego na pokonanie tej odległości.

Można obliczyć jak zwiększa się „ślepoty dystansowo-kinetyczna” przy prędkości rakiet — 40, 100 czy 500 tysięcy kilometrów na godzinę nie mówiąc już o przyszłych rakietach fotonowych!

dr J. PIETROW
(APN)

Mapy na czekoladzie

Grudniowy numer popularnego magazynu geograficznego „Poznaj Świat” zamieszcza m. in. ciekawą informację o mapach turystycznych wydrukowanych na... opakowaniach czekolady. A więc oprócz map na znaczkach pocztowych, etykietkach zapachanych, etykietkach od serów i butelek do wina, tudzież różnego rodzaju serwetkach, także i na tym przysmaku znalazły się „pomocy krajoznawcze”. Na razie praktykuje się to tylko w NRF i trzeba przyznać, że pomysł to dobry. Przecież właśnie czekolada jest tradycyjnym posiłkiem turysty. Sądzimy, że nasz przemysł cukierniczy mógłby podchwycić ciekawy pomysł, pamiętając jednak, iż nawet „czekoladowe mapy” powinny być bardzo czytelne i treściowo bezbłędne (czego nie można powiedzieć o NRF-owskich). (ad)

21 rocznica ofensywy styczniowej

Milczały działa. Od kilku miesięcy front trwał nieruchomo oparty na linii Narwi—Wisły—Wisłoki. Armia Radziecka podciągała na linię frontu nowe rezerwy i odwody.

W uwolnionej już spod okupacji części Polski mobilizowano ludność zdolną do noszenia broni. Formowano, wyposażano i ćwiczone nowe jednostki, które miały wziąć udział w ostatecznej rozprawie z faszysmem.

Tymczasem goebbelsowska propaganda starała się karkołomną sofistyczną ekwilibrystyką udowodnić ogłuszonemu kłeski „narodowi panów”, że haniebny odwrot doborowych armii oraz utrata w ciągu 1944 roku 2 milionów kilometrów kwadratowych na froncie wschodnim bynajmniej nie jest klęską, lecz jeszcze jednym genialnym manewrem wszechwładzącego fuhrera.

Hitlerowcy zdecydowani byli za wszelką cenę utrzymać stan swego posiadania. Setki tysięcy ludzi spędzono ze wszystkich zakątków Polski do niewolniczej pracy przy budowie potężnych fortyfikacji. Żelbetowe bunkry i blokhauzy, stalowe zapory przeciwczołgowe, ciągnące się dziesiątkami kilometrów pola minowe, okopy i zasieki zaplanowane i wybudowane z największą wirtuozerią inżynierii wojennej i przysiężoną niemiecką solidnością miały powstrzymać każde nawet najpotężniejsze uderzenie wojsk wyzwoleniczych.

Za siedmioma rubieżami obronnymi ciągnącymi się od byłych Prus Wschodnich przez Polskę, Czechosłowację aż po Węgry rozlokowano 185 dywizji i 21 brygad z ogólnej liczby 319 dywizji i 32 brygad jakimi jeszcze rozporządzały hitlerowski Niemcy.

Mimo ciężkiej sytuacji na wschodzie faszyci podejmują ofensywę w Ardenach, a ich wojska pancerne klinem

Współpraca: przemysł kluczowy i terenowy

Wielu patronów — nie za dużo korzyści

Za ekonomiczny anachronizm trzeba uznać zakład produkujący odzież, obuwie, artykuły spożywcze, środki piorące, prowadzący jednocześnie działalność poligraficzną itd., itd. A jednak takie wielobranżowe omnibusy jeszcze do niedawna były w wielkopolskim przemysle terenowym zjawiskiem powszechnym. Można je wprawdzie spotkać i dzisiaj, ale obecna sytuacja jest bez porównania lepsza — dzięki częściowej realizacji programu specjalizacji i koncentracji produkcji.

Przedsięwzięcia Wydziału Przemysłu Prezydium WRN i zjednoczeń terenowo-branżowych doprowadziły do tego, że na 32 placówki, podległe Wojewódzkiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Państwowego Przemysłu Terenowego, 24 są jednobranżowe lub jednogalęzowe. W Wojewódzkim Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Przemysłu Spożywczego i Młynarskiego mamy natomiast 11 placówek (na 16) reprezentujących jedną gałąź produkcji (np. owocowo-warzywnicza, piwowarską, pieczywa cukierniczego itp.). Równocześnie w niektórych zakładach nastąpiła specjalizacja produkcji. Np. zakłady odzieżowe w Środzie produkują płaszcze, podobna placówka w Lesznie — ubrania, zaś Chodzieskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Terenowego — tylko kresla.

Poczynania te są zgodne z zaleceniami IV Plenum KC PZPR, które określając kierunki zmian w systemie planowania i zarządzania, m. in. zwróciło uwagę na to, że:

„Wielkiej wagi problemem w obecnym stadium rozwoju naszej gospodarki narodowej stało się właściwe wyprofilowanie produkcji zarówno przemysłu kluczowego jak i terenowego w celu osiągnięcia większej koncentracji i specjalizacji, a w ślad za tym szersze go zakresu racjonalnej ekonomicznej kooperacji przedsiębiorstw”.

Stąd też — podkreśla się w materiałach Plenum KC — dużej znaczenia nabrała koordynacja produkcji w przekrojach branżowych; koniecznością stało się pogłębienie współpracy między przedsiębiorstwami mi przemysłu kluczowego tej samej branży, jak i współpracy przemysłu kluczowego z terenowym. W ramach tego współdziałania „przemysł kluczowy jest zobowiązany zapewnić niezbędną pomoc techniczną dla drobnych przedsiębiorstw”.

Państwowy przemysł terenowy bardzo potrzebuje pomocy. Dysponuje bowiem nie najlep-

szymi kadrami, na ogół przestarzałym parkiem maszynowym i nader często kłopotliwymi surowcami. Los nie poskąpił mu za to patronów. Należą do nich przede wszystkim rady narodowe, następnie wojewódzkie zjednoczenia, później Komitet Drobnej Wytwórczości, ogólnobranżowe zjednoczenia ogólnowiodące przemysłu kluczowego i wiodące zjednoczenia terenowo-branżowe (taką rolę pełnią np. Zakłady im. Komuny Paryskiej wobec wielkopolskich przedsiębiorstw przemysłu odzieżowego) powołane w celu ułatwienia kontaktów placówek terenowych ze zjednoczeniami ogólnobranżowymi. 14 tych ostatnich rzeczywiście udzieliło przemysłowi terenowemu wydatnej pomocy (materiałowej, w zakresie wzornictwa itp.). Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego w Łodzi umożliwiło szkolenie pracowników „terenówki” w podległych sobie zakładach kluczowych. Pracownicy Zjednoczenia Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu służą instruktażem prowadzonym w przedsiębiorstwach przemysłu terenowego. Niestety, większość zjednoczeń nie wywiązuje się ze swych obowiązków. Według orientacji Wydziału Przemysłu Prezydium WRN dziewięć zjednoczeń (np. Zjednoczenie Przemysłu Pończoszniczego i Dziewiarskiego w Łodzi, Zjednoczenie Wyrobów Odlewniczych w Radomiu) rozwija jedynie ożywioną działalność planistyczno-sprawozdawczą, z czego jak dotychczas przemysł terenowy nie odniósł żadnej korzyści. Inne zjednoczenia, których jest 15 (m. in. Zjednoczenie Przemysłu Wyrobów Metalowych w Krakowie, Zjednoczenie Przemysłu Farmaceutycznego „Polfa” w Warszawie i Zjednoczenie Przemysłu Precyzyjnego w Warszawie) nie wykazują właściwego zainteresowania przemysłem terenowym o czym świadczą przykłady z Kalisza i Środy.

Pod koniec pierwszej pięcioletki Prezydium MRN w Kaliszu przyjęło od przemysłu kluczowego Fabrykę Pieczywa Cukierniczego „Kaliszanka”. Zakład ten miano zlikwidować ze względu na złą lokalizację (usytuowanie w centrum miasta). Kosztom około 50 mln zł powstał w roku 1964 nowoczesny zakład zatrudniający około 400 osób. I oto Zjednoczenie Przemysłu Cukierniczego w Warszawie, które zrezygnowało z „Kaliszanki”, kiedy trzeba było inwestować, obecnie —

domaga się przekazania zakładu przemysłowi kluczowemu.

Taką samą sytuację mamy w Środzie. Zjednoczenie Przemysłu Odzieżowego w Łodzi pragnie przejąć średzkie zakłady odzieżowe, z których zrezygnowało, kiedy placówka bo rykała się z różnymi kłopotami.

Należy dodać, że zjednoczenia wiodące zobowiązane zostały do opracowania wieloletnich programów rozwoju swoich branż (programów rekonstrukcji organizacyjno-technicznej). Wycinki tych programów, dotyczące poszczególnych województw, powinny otrzymać prezidium wojewódzkich rad narodowych. Prezydium WRN w Poznaniu posiada obecnie za ledwie kilka wycinków programów rozwoju. Stawia to pod znakiem zapytania terminowość opracowania programu rekonstrukcji branż i regionów (I wersja ma być gotowa do lipca 1966 roku).

Wydaje się, że uchwały IV Plenum KC stworzyły sprzyjający klimat do przeciwdziałania się traktowaniu przemysłu terenowego jak ubogiego krewniaka. Ten klimat trzeba wykorzystać, przypominając komu trzeba, że przemysł terenowy jest m. in. istotnym czynnikiem aktywizacji gospodarczej mniejszych ośrodków.

Przedstawione zagadnienie współpracy „klucza” z przemysłem terenowym nie wyczerpuje sprawy realizowania uchwał IV Plenum KC. Wprowadzenie ich w życie w przemysle terenowym wymaga bowiem rozwiązania szeregu — często skomplikowanych — problemów. M. in. — zgodnie z sugestiami Komitetu Drobnej Wytwórczości — należałoby dążyć do zmian w systemie finansowania przemysłu terenowego. Chodzi tu o możliwość wykorzystania tzw. odpisów amortyzacyjnych na cele remontowe i odnawianie majątku trwałego. Jednocześnie wojewódzkie zjednoczenia przemysłu terenowego powinny uzyskać nowe uprawnienia np. do dysponowania częścią skumulowanych środków w celu ich rozdziału zgodnie z potrzebami poszczególnych przedsiębiorstw.

MICHAŁ ŁUCZAK

wkracza do zrównanej z ziemią stolicy Wojsko Polskie. Tego samego dnia czołgi radzieckie wita ludność wyzwoloną Częstochowę. Dwa dni później wyzwolone są — Kraków i Łódź. 31. I. radzieckie wojsko pancerne dociera do Odry.

Kalendarz tych dni odnotuje jeszcze krwawą, pełną chwały i ofiar drogę I Armii WP na Wał Pomorski i Kołobrzeg.

Za broń chwycił każdy, gdy tylko nadarzyła się po temu okazja. Na przykład podczas forsowania rzeki Radomki przez 3 bat. 65 brg. czołgów Armii Radzieckiej miejscowi chłopcy ostrzegli żołnierzy przed zaminowanymi mostami, przeprowadzając jednostkę z narażeniem życia znajomym sobie brodem. Znany jest powszechnie udział poznaniaków w szturmie na Cytadelę i walka robotników śląskich, którzy częstokroć stawali formalne bitwy w obronie swoich zakładów pracy. Ich ofiarność, odwaga i walka przyczyniły się do ocalenia większości fabryk, hut i kopalń, które usiłowali zniszczyć uciekający hitlerowcy.

Działania oddziałów partyzanckich i grup dywersyjnych w pasie przyfrontowym dezorganizowały niemiecką obronę. Wymienić tu można dla przykładu akcję oddziału specjalnego BCh „Kosy”, który z pomocą kilku żołnierzy radzieckich i miejscowej ludności rozbił 15 stycznia grupę hitlerowców usiłujących wysadzić zapórę w Rożnowie, by zalać środkową dolinę Dunajca, lub też zdobycie przez oddziały AL przeprawy przez Wisłę w Czernichowie i utrzymanie jej pomimo zaciętych ataków niemieckich przez trzy doby, aż do przybycia jednostek Armii Radzieckiej.

Bezmiar poświęcenia i patriotyzmu w tych dniach pozostanie jedną z najpiękniejszych kart w historii naszych dziejów.

ANTONI BADOŃ

ARTUR CONAN DOYLE



Przekład Izabelli Damskiej
41

— Ach, więc musiałeś ją przeoczyć. Proszę cię, rzuć mi tę gazetę. O, masz ją tu, pod tym ekonomicznym artykułem. Może zechciałbyś przeczytać ją na głos?

Wziąłem do rąk gazetę, którą mi odrzucił z powrotem i przeczytałem wskazany ustęp. Zacytowany był: „Makabryczna przesyłka”:

„Miss Zuzanna Cushin, zamieszkała przy Cross Street, Croydon, stała się ofiarą jakiegoś specjalnie niesmacznego żartu, o ile nie chodzi tu o coś znacznie bardziej ponurego.

Wczoraj po obiedzie, dokładniej mówiąc o godzinie drugiej, listonosz wręczył miss Cushin niewielki pakietek, zawinięty w brązowy papier. Wewnątrz znajdowało się tekturowe pudełko, wypełnione nie oczyszczoną solą. Wysypując sól, miss Cushin znalazła z przerażeniem dwie obciętych widocznie bardzo niedawno uszu. Paczka nadana była poprzedniego dnia rano w urzędzie pocztowym w Belfast jako zwykła przesyłka pocztowa. Nadawca nie jest wymieniony a cała sprawa wygląda tym bardziej tajemniczo, że miss Cushin, osoba niezamężna w wieku około pięćdziesiątki, prowadzi życie bardzo samotne i posiada tak mało znajomych czy przyjaciół, iż otrzymywanie paczki jest w jej życiu niezwykle wyjątkowym wydarzeniem. Kilka lat temu, kiedy rezydowała w Penze, wynajmowała pokój trzem młodym studentom medycyny, którym musiała wymówić z powodu hałaśliwego i nieregularnego trybu życia. Policja sądzi, że autorami tego kosmarnego żartu mogą być właśnie owi młodzi ludzie, żyjący do miss Cushin i pragnący jej dokuczyć przesłaniem uszu, pochodzących z podobnych przypadków z sekcji. Hipotezę tę potwierdzałaby okoliczność, że jeden ze studentów pochodził z północnej Irlandii i, o ile pamięć nie zawodzi miss Cushin, właśnie z Belfast. Na razie sprawa jest gorliwie badana przez policję ze znanym i jednym z najsławniejszych defektywów, D. LeStrade na czele”.

— Tyle „Daily Chronicle” — powiedział Holmes, gdy skończyłem. A teraz — nasz przyjaciel LeStrade. Otrzymałem dzi-

siało rano od niego list, w którym mi pisze: „Mam wrażenie, że sprawa pana zainteresuje. Nie tracimy nadziei, że wyjaśnimy wkrótce wszystko, brak nam na razie jednak jakiegoś rozsądnego punktu wyjścia. Rzecz jasna, że zwróciliśmy się przede wszystkim do urzędu pocztowego w Belfast. Nadano tam jednak fałszywą liczbę paczek w tym dniu, że nie mogą zidentyfikować właśnie tej i dość do tego, kto jest wysyłającym. Pudełko pochodzi z półfuntowego opakowania pewnego galunku tytoniu, co nam niewiele mówi. Teoria mściwego studenta medycyny nadal jest najbardziej prawdopodobną, byłbym jednak ośmielnie zobowiązany, gdyby pan zechciał wpasować do mnie na chwilę w tej sprawie. Będzie cały dzień albo w domu albo na posterunku policji”. Co ty na to, Watsonie? Czy mógłbyś się wznieść ponad ten straszny skwar i pojechać ze mną do Croydon, żeby wyzbroić swoje kroniki jeszcze jednym przypadkiem?

— Marzyłem o tym, żeby mieć coś do roboty.

— A więc marzenie twoje się spełniło. Zadzwonił żeby ci przyniesiono buty i sprowadzono dorozkę. Ja tylko przebiore się, wezmę zapas papierosów i wrócę tu za chwilę. Kiedy wsiedliśmy do pociągu zaczął padać ulewny deszcz, który jednak wcale nie wpłynął na ochłodzenie. W Croydon było może nawet jeszcze duszniej niż w mieście. Holmes zawiadomił telefonicznie delektywa o naszym przyjeździe tak, że LeStrade — jak zawsze niezmordowany, jak zawsze fertyczny i podobny do łasicy — oczekiwał nas na dworcu. Po pięciu minutach znaleźliśmy się na Cross Street, przy której mieszkała miss Cushin.

Była to bardzo długa ulica, po której obu stronach wznosiły się dwupiętrowe domy z czerwonej cegły, czysto i schludnie, z białymi kamiennymi schodkami. — Prawie przed każdym domem stały grupki rozmawiających kobiet w gospodarskich fartuchach. Mniej więcej w połowie ulicy LeStrade zatrzymał się i zapukał do jakichś drzwi, które otworzyła niska, drobna służąca. Miss Cushin siedziała w jednym z frontowych pokoiów, dokąd nas wprowadzono. Była to miła, starsza pani o spokojnej twarzy i dużych, łagodnych oczach.

(c. d. n.)

NOWY PREMIER INDII



Sri Gukzarilal Nanda.

Sri Gukzarilal Nanda, nowy premier Indii, należy od wielu lat do ściszej czołówki najwybitniejszych polityków tego kraju. Dlatego też już w kilka godzin po nagłym zgonie premiera Shastriego, obserwatorzy polityczni w Delhi typowali na jego następcę właśnie Nandę, dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych. Nowy premier został zaprzysiężony przez prezydenta Indii na swe stanowisko tymczasowe, ale jest wielce prawdopodobne, że będzie pełnił tę funkcję na stałe. Przemawiają za tym talenty administracyjne Nandy oraz prowadzenie przez niego od wielu lat spraw gospodarczych Indii.

Premier Nanda urodził się 4 lipca 1898 roku. Ukończył w Lahore gimnazjum (Forman Christian College), studiował potem w wyższych klasach w Agrze, w tamtejszym gimnazjum. Swą edukację ukończył na uniwersytecie w Allahabadzie, jako jeden z wybitniejszych studentów.

Już od wczesnych lat młodości żywo interesuje się polityką. W 1921 roku bierze już aktywny udział w ruchu mającym na celu pokojowe wywalczenie wolności dla Indii która była wówczas kolonią brytyjską. Szybko posuwa się w górę po szczeblach politycznej kariery. W latach 1937—39 jest sekretarzem parlamentu regionalnego rządu w Bombaju. W latach 1946—50 piastuje tę funkcję ministra pracy w tymże regionalnym

rzędzie Bombaju. W 1950 roku zostaje deputowanym do parlamentu Indii, przewodniczącym narodowej komisji planowania. Rok później obejmuje tę funkcję ministra planowania, stale przy bywa mu obowiązków — do jego resortu przylągają sprawy irygacji i elektryfikacji kraju. W roku 1957 zostaje ministrem do spraw planowania, pracy i zatrudnienia. W sierpniu 1963 r. premier Nehru, który wysoko cenił umiejętności i pracowitość swego ministra mianuje go na stanowisko kierownika spraw wewnętrznych. Stanowisko to należy do jednego z najważniejszych w rządzie Indii.

Nandę uważamy za przywódcę umiarkowanej lewicy rządzącej partii Kongres Narodowy. Wielokrotnie sprzeciwia się zbyt silnemu wpływowi skrajnej prawicy partyjnej Kongresu Narodowego na politykę rządu. W ogromnej większości wypadków popierał inicjatywy premiera Nehru a ostatnio i Shastriego na arenie polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

W roku 1963, kiedy to Nanda pełnił funkcję ministra spraw planowania gospodarczego, okazało się, że jest zwolennikiem zwiększenia kontroli państwa nad handlem, a w szczególności nad handlem towarami żywnościowymi. Chodziło mu zwłaszcza o ustalenie limitu cen na żywność i wprowadzenie racjonowania pewnej kategorii produktów. Takie stanowisko leżało w interesie najbiedniejszych warstw narodu, które stała się huśtawką cen żywności, ich wzrost, najbardziej nękały. Te inicjatywy Nandy zostały utracone przez przywódców prawicy partyjnej, którzy stanowczo sprzeciwili się rozszerzeniu ingerencji państwa w życie gospodarcze.

Jeśli chodzi o politykę międzynarodową, to doświadczenie Nandy na tym polu jest niezbyt wielkie. Jednakże dotychczasowe wypowiedzi obecnego premiera pozwalają sądzić, że będzie on realizatorem polityki neutralizmu, przyjaznych stosunków z krajami Wschodu i Zachodu, tych tradycji, które Indiom pozostawili w spadku Mahatma Gandhi i Jawaharlal Nehru. Warto także przypomnieć słowa Nandy o zmarłym premierze Shastrim. Powiedział on: „Nie można lepiej uczyć się jego pamięci, jak poświęcając swe życie jednemu i umocnieniu narodu, poprawie bytu prostych ludzi”.

CAF

1001 czy 2001?

Gorzkie żale kuchenne

O czym marzy kobieta? O sukni od Diora? Nie, proszę państwa. O czym marzy mężczyzna? O wozie Peugeot 404? Też nie.

Ona śni o garnku, którego uchwyt nie parzyłyby dłoni. On o czajniczku, z którego nalewając samodzielnie esencję a) nie rozlałby jej, b) nie zrzuciłby pokrywki, c) nie naraziłby się na zarzut małżonki, że jest leworęcznym niezdara, i że w niczym nie można na nim polegać.

Piękne sny! Ale choć o czajniczkach pisano już dysertacje naukowe, chociaż zapropomowano no iks nowych wzorów — właśnie ten wielokroć krytykowany i potępiany okazuje się nieśmiertelny.

A co się tyczy uchwytów do garnków, edisonowie krawieczeni wynaleźli już fartuch z luźno przyczepioną kieszenią, która może jednocześnie służyć jako ściereczka chroniąca rękę od oparzenia, nowych uchwytów jednak nie ma. Podobno brak na ten cel odpowiednich materiałów: trwałych przy wysokiej temperaturze i skutecznie izolujących ciepło. A bez takiego surowca nie sposób jest coś wymyślić. No, i kłapa.

W ogóle pech ściga gospodarskie i kuchenne utensylia. No, bo weźmy np. patelnię. Mają fatalną właściwość. Bodaj wszystkie złośliwie przechylają się w stronę rączki. Tłuszcz spływa w tym kierunku, a całe naczynie się chyboce. Na temat lepszej jej konstrukcji i innego wyważenia środka ciężkości również wy pisano morze atramentu.

W tzw. międzyczasie w Polsce wyprodukowano laser rubinowy i maszyny matematyczne o światowej renomie, ba, cały przemysł precyzyjny a z „wymyślną” konstrukcją patelni ani rusz nie można posunąć się naprzód.

Z długiej listy marzeń o udogodnieniach kuchennych wymienimy jeszcze choćby maszyn-

ki do krojenia, czy ucierania jarzyn, do szatkowania cebuli, różne „roboty” do ucierania żółtek, czy ubijania piany. Nic z tych rzeczy, albo niewiele. A jak się już coś zjawi, to często raczej dla ozdoby, niż dla użytku. Bo do czego innego nadaje się np. syfon — nawet dobry — jeśli brak do niego zapasowych iglic i uszczeltek, albo „wihajster” do zapalania gazu, jeśli nie można dostać kamieni wymiennych.

W ramach akcji „1001 drobiazgów” na pewno wiele artykułów nam przybyło, wiele się poprawiło. Ale kto wie, czy nie trzeba z kolei podjąć akcji 2001 drobiazgów do drobiazgów. Bo przecież nie chodzi o to, że np. są narezane deski do mięsa, albo nawet żelazka z termostatem, ale o to, że wiele innych artykułów jeszcze brak, albo, że są tandetne, albo że z łańki wytwórców, czy handlowców — dla klienta obojętne — znajduje się je tylko w nikłym wyborze (są małe sitka, brak dużych itp.).

W nowej pięciolatce, kiedy wprowadzamy istotne zmiany w organizacji produkcji, w zarządzaniu całą gospodarką narodową, warto i na odcinku kuchennym wprowadzić trochę zmian. Chyba nadszedł już czas, aby produkcja dla celów gospodarstwa domowego rzeczywiście przestała być traktowana jako ubożna, aby nadać jej właściwą rangę, tzn. zabezpieczyć dla niej odpowiednie surowce, o przyrządzanie, zagwarantować właściwą kadrę i zainteresować zakłady systemem odpowiedzialnych bodźców. Inaczej (wysoko) ocenić i wycenić to, co nowe, dobre, poszukiwane, inaczej (nisko) to, co wywołuje ciągłe i uzasadnione skargi.

Gorzkie żale kuchenne zasługują na generalne rozwiązanie. Jeszcze w tej epoce. Zanim człowiek wyładuje na Księżycu.

FRANCISZKA BOROWICZ

MOTOCIEKA WOSTKI

W TYM ROKU DWA TYSIĄCE

W lubelskiej Fabryce Samochodów Ciężarowych podjęto produkcję nowego typu wozu dostawczego „Zuk”. Ma on całkowicie obudowaną skrzynię ładunkową z dostępem przez tylną i boczne drzwi, co zapewnia wygodną eksploatację, zwłaszcza w warunkach ruchu miejskiego.

W roku bieżącym lubelska fabryka dostarczy takich „Zuków” dwa tysiące.

ZNAKI ZBROJONE SZKŁEM

W Gdyni ustawiono pierwsze w kraju świetlne znaki drogowe z żywicy poliestrowych, zbrojone szkłem. Są one dużo trwalsze od powszechnie stosowanych znaków blaszanych i drewnianych z naklejaną folią odblaskową, te ostatnie bowiem pod wpływem warunków atmosferycznych ulegają z czasem uszkodzeniom, wytrzymując najwyżej 2 do 3 lat.

Nowy rodzaj znaków drogowych ma także wtopioną w podłoże folię, która pod szklaną nawierzchnią nie traci wcale swych właściwości odblaskowych.

DWA MOTELE NA MAZURACH

W woj. olsztyńskim powstaną pierwsze dwa motele w Starych Jasionkach i w Ostródzie. Będzie to budowa eksperymentalna, prowadzona z tanich materiałów budowlanych przez Przedsiębiorstwo Turystyczne „Warszawa-Olsztyn”. W każdym z tych moteli będzie się mogło zatrzymać od 40 do 50 zmotoryzowanych turystów.

„SKODY” ZA OCEANEM

W tym roku czechosłowackie „Skody” wchodzi na nowy, ame-

rykański rynek. Przedstawicielstwo „Skody” na Stany Zjednoczone objęła firma Simmons Machine Tool.

ŚPIĄCZKA PO KAWIE

Doświadczalny instytut do spraw motoryzacji w NRF przeprowadził wnikliwe badania nad działaniem kawy na kierowców. Wyniki są zaskakujące: oto „pojenie” kawą kierowcy są bardziej senni i otepiali. Znacznie lepsze na zmęczenie przy kierownicy jest podobno mocna, świeżo zaparzona herbata, podwójnie osłodzona.

WĘGRY DLA GHANY

Przemysł węgierski dostarczy Ghanie 25 cystern samochodowych do transportu wody oraz 25 urządzeń do jej oczyszczania. Pierwsze 10 cystern dotarło już do Akry w listopadzie ub. roku.

BUŁGARSKIE „MOSKOWICZE”

W najbliższych latach powstanie w Bułgarii w miejscowości Łowecz fabryka samochodów osobowych, w której będą produkowane na licencję ZSRR wozy „Moskiewicz — 408”.

KOLEBKA NOWYCH MODELI

Prawie 8 mln dinarów przeznaczyła jugosłowiańska fabryka samochodów w Crvenej Zastavie na budowę Instytutu Samochodowego, który ma być ukończony do 1970 roku. Placówka ta będzie co 3—4 lata opracowywać nowe modele samochodów. Zatrudni 630 osób, w tym prawie 340 inżynierów i techników. (API)

Nowy tom „Roczników Historycznych” PTPN

Najstarsze w Polsce, bo liczące przeszło 100 lat Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, które reprezentuje wszystkie główne kierunki wiedzy, wydało ostatnio 31 tom „Roczników Historycznych” za rok 1965 o objętości 270 stron.

„Roczniki Historyczne” PTPN zajmują się głównie zagadnieniami dotyczącymi ziem zachodnich. Ostatni zeszyt przynosi analizę na ocenę pracy prof. dr. Jerzego Kmiecńskiego (Łódź) pt. „Zagadnienia tak zwanej kultury gocko-gotickiej na Pomorzu Wschodnim w okresie wczesnorzymskim”, pióra prof. dr. K. Tymienieckiego, który m. in. w konkluzji podaje w wątpliwość bytność Gotów nad dolną Wisłą. Prof. dr. Jan Wąsicki w artykule „Prowincja Grenzmark Posen West Prussien” omawia tendencje zabórce hitlerowskiej w stosunku do polskiej ziem zachodnich. Prof. dr. K. Tymieniecki ogłasza swoje „Studia porównawcze do dziejów Słowian polskich”. Inny zaś historyk dr. Helena Chłopocka, nawiązując do stosunków polsko-krzyżackich, omawia „Losy wyroku inowrocławskiego z 1321 roku”, nakazującego zakonowi zwrot Polsce Pomorza Gdańskiego. Wyrok ten nie został wykonany.

Dalszą część „Rocznika Historycznego” zajmują obszerniejsze recenzje i polemiki, z których zwraca uwagę sprawa zabójstwa Przemysła II w 1296 roku w Rogoźnie.

F. H.

PLASTYKA

Rekwizyty i niespodzianki Antoniego Zydronia

Wystawa jest równie chybła efektowna, co i efekciarska. Przede wszystkim zaaranżowana, wyinscenizowana, po mistrzowski upodobniona do jakiegoś magicznego teatru symboli i wyobraźni. Na otwarcie malującym w sobie coś z popularnego na zachodzie „happeningu” nad wszystko inne cał się w oczy sam styl inscenizacji obrazów, zabawy rekwizytami i nastrojami. Trekwa przyznać, że robiło to na wernisażu kolosalne wrażenie: i same prace, i sposób ich eksponowania na ścianach i na podłogach, w oprawie barokowych luster, wśród przedmiotów niezwykle wyjątkowych, wypożyczonych jak adwcy z jakiegoś muzeum osobliwości XIX wieku.

Jeśli jednak odrzucimy te inscenizacje, oprawy muzycznej z płyt towarzyszących, zdanie, i spojrzymy na prace Antoniego Zydronia z pewnego dystansu, na chłodno, nie dając się wciągnąć bezpośrednio w are inscenizacji, okazać się one muszą nadszpeścić nie ekscytacyjnymi, umieszczone w adzie na porażkach Młodej Polski, symbolizmu i neoromantyzmu. Sztuka spardziowana secesji. Siega Antoniego Zydronia jest bowiem zamulowana nieco i ona wyraźnie po jej zasadniczą problematykę artystyczną, chociaż prezentuje ją już w innej skali i w innym materiale: ozdabia nowoczesną, poabsztrakcyjną dekoracyjnością, bogactwem efektów fakturalnych, gra nadszpiewanych skojarzeń, ale zatrzymuje jej program i jej fetysze. Jest więc właściwie tylko jej rzeczna, nieco ironizująca imitacja.

Ekspozycja w galerii ZPAP — ma jednak przy tym również szereg wyraźnych pozytywów. Wnosi ona w spokój, uświecony schematami przebieg wystaw związkowych nowy nastrój niespodzianek: szoku i zaciekawienia, ślając się już, nawet gdybyśmy tu zakwestionowali odkrywczość i rancie problemowa samych reliefów, jej autora, pewnym wydarzeniem plastycznym. Zresztą na dobrą sprawę jest ona w równym chybła stopniu pokazem plastycznym co i zabawa, która już sama tylko forma — proponowanej tu gry — powinna zrobić różnicę w plastycznym Poznaniu — znaczną reklamę nie tylko w świecie plastyków, ale również u odbiorców.

O. B.

Na drugiej półkuli

W kręgu Hawany

Miniony rok zaznaczył się dla Ameryki Łacińskiej krwawą lekcją Dominikany. Powstała ludowa przeciwko zleniawionej dyktaturze zależnej od USA i na rzecz powrotu obalonego pucem wojskowym prezydenta Juana Bosch — przekształciło się w konflikt z interwencyjnym mocarstwem. Również listopadowa konferencja OPA dowiodła raz jeszcze zależności krajów latynoamerykańskich od potężnego sąsiada z północy. Dość przypomnieć o środkach nacisku ekonomicznego wyrażających się zadłużeniem tych krajów u Stanów Zjednoczonych sięgającym obecnie sumy 11 miliardów dolarów...

Był to rok dalszego rozwoju neokapitalizmu w czołowych krajach kontynentu południowoamerykańskiego, okres umacniania się wpływów klik rządzących, okupujących fotele prezydenckie i zakulisowych machinacji tych ludzi, mających na celu zdławienie postępowych ru-

chów społecznych. Na tym tle o wiele łatwiej uzmysłowić sobie pogarszające się wciąż dysproporcje w układach społeczno-gospodarczych Ameryki Łacińskiej. Znaleźć je można w podziale dochodu narodowego przypadającego w trzeciej części bardzo szczupłej warstwie obywateli i ludzi związanych z elitą władzy; także w rozpiętości dochodów między placą średnią a najwyższą.

Postępujący kryzys gospodarczy w kapitalistycznych państwach Ameryki Łacińskiej — z wyjątkiem Meksyku — przybiera w ciągu ostatnich lat niepokojące rozmiary. Pogorszenie się cen na artykuły eksportowe, zmniejszające się tempo przyrostu produkcji rolnej (najniższe na świecie nawet w krajach, które, jak Argentyna i Paragwaj, utrzymują się wyłącznie z rolnictwa i hodowli bydła) — przynoszą ze sobą konsekwencje m. in. w postaci spadku rocznego dochodu ludności.

Według danych opublikowanych przez Departament Rolnictwa USA dochód ten wynosi obecnie w większości państw latynoamerykańskich poniżej 200 dolarów na głowę. W 15 krajach (na 19) ludność otrzymuje niedostateczną ilość kalorii, co jest widomą oznaką panującego tam niedostatku.

Jak wytłumaczyć niekorzystną koniunkturę gospodarczą w Ameryce Łacińskiej, która posiada więcej surowców od starego kontynentu?

Pomijmy nietrwałość konfiguracji politycznych w wielu tych krajach, które cechuje partykularyzm, prywatę i osobiste rozgrywki wśród sfer rządzących — nie sprzyjające jak wiadomo stabilizacji gospodarczej...

Istotnego znaczenia nabiera więc — po pierwsze: zastój w wytwarzaniu środków produkcji, które są przecież warunkiem postępu ekonomicznego. Po drugie: skoncentrowanie się na produkcji artykułów konsumpcyjnych i luksusowych co powoduje zresztą zmniejszanie się stałe kontaktów handlowych z pozostałymi krajami kontynentu amerykańskiego z wyjątkiem USA. Po trzecie wreszcie: ograniczanie handlu międzysektrowego do konieczne-

go minimum dla wielu państw Ameryki Środkowej, mimo nieustającej popularności hasła: „zwrotu ku Europie”.

Znaczna pomoc dolarowa płynąca w ramach tzw. Sojuszu dla Postępu zakładała do końca ubiegłego roku wzrost produkcji na mieszkańca o 2,5 proc.; a jednak wskaźnik ten poprawiła zaledwie o 0,8 proc. a więc w stopniu nieznacznym. Powiększające się zadłużenie u Stanów Zjednoczonych, które przynajmniej w połowie winno być spłacone w ciągu najbliższych 9 lat — ogranicza możliwości nowych inwestycji w gospodarce narodowej. Roczne sumy spłacane na rzecz Waszyngtonu z tego tytułu w postaci rat i procentów przekraczają zresztą kilkakrotnie fundusz zgromadzony w ramach wspomnianego już Sojuszu dla Postępu.

Konsekwencją bezsilnej nienawiści do komunizmu — niektórych rządów na kontynencie latynoamerykańskim i ochrony obszarów własności latyfundystów jest dyktatura wojskowa dławiąca nieliczną zresztą w Ameryce Środkowej ruchy liberalno-społeczne. Organizują się one pod hasłem przywrócenia swobód demokratycznych i ukro-

nia korupcji szerzącej się w wielu krajach. Prawie dwa miliardy dolarów, które kosztuje obecnie armia „miedzyamerykańska” pochłania 20 proc. budżetów takich państw jak Haiti czy Dominikana. Dyktatura wojskowa dysponująca silną armią ustąpić może tylko przed rewolucją społeczną, taką jak ta, której właśnie siódmą rocznicę zwycięstwa obchodzi naród kubański.

Na czoło ostatnich wydarzeń w Ameryce Łacińskiej wysuwa się konferencja trzech kontynentów La „tricontinental” — odbywająca się w Hawanie. Ponad 200 delegatów z 52 krajów obraduje nad umocnieniem jednolitości działań ruchów rewolucyjnych, intensyfikacją walki narodowo-wyzwoleńczej przeciwko siłom imperializmu i kolonializmu. Dla krajów latynoamerykańskich jest to okazja zbliżenia się do bratnich narodów Afryki i Azji: kolejna próba przewyższenia dominacji amerykańskiej na tym kontynencie. Czas pokaze, jak długo czekać jeszcze trzeba będzie na zmiany w Ameryce Łacińskiej.

JERZY WALASEK

*) Dla porównania budżet wojskowy Francji — 9 proc.



„KOZIOŁKI“

swoim sympatykom dodatkowo na styczeń ufundowały

157 NAGRÓD

GŁÓWNE WYGRANE:

2 samochody osobowe „TRABANT 601“

oraz

5 PREMII po 3.000,—

10 PREMII po 2.000,—

130 PREMII po 1.000,—

10 PREMII po 500,— zł

(na kupony abonamentowe)

W losowaniu nagród udział biorą kupony złożone w okresie od 3. I. do 29. I. 1966 r.

Losowanie nagród odbędzie się w dniu 2 lutego 1966 roku o godzinie 16 przy ul. Libelta 16/20 w świetlicy Przedszkola. Rady Narodowej Poznań — Stare Miasto. K186

Pracownicy poszukiwani

Fabryka Pomocy Naukowych Poznań — ul. Międzychodźka 3/5 — zatrudni:

TOKARZY, PRASERÓW, KRAJARZY w oddziale obróbki plastycznej, TECHNIKA — MECHANIKA do Dz. Głównego Technologa — mogą być pracownicy spoza miasta Poznania. K179

Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego — zatrudni zaraz REWIDENTA.

Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub prawnicze i dwa lata praktyki w zakresie księgowości budżetowej lub średnie wykształcenie i pięć lat praktyki w zakresie księgowości budżetowej. Wynagrodzenie do uzgodnienia zależnie od kwalifikacji oraz 50 proc. dodatku do diety.

Zgłoszenia w pokoju nr 81 w Kuratorium Okręgu Szkolnego w Poznaniu, ul. Stalingradzka 18. K159

1. GŁ. KONSTRUKTORA — wykształcenie wyższe techniczne, co najmniej 7 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w konstrukcji.

2. GŁ. TECHNOLOGA — wykształcenie wyższe techniczne, co najmniej 7 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w technologii.

3. ST. KONSTRUKTORÓW — MECHANIKÓW — wykształcenie wyższe techniczne, co najmniej 3 lata praktyki konstrukcyjnej.

4. KIEROWNIKA DZIAŁU KONTROLI TECHNICZNEJ — wykształcenie wyższe techniczne, co najmniej 5 lat praktyki kierowniczej w kontroli technicznej.

5. SZEFA PRODUKCJI — wykształcenie wyższe techniczne, co najmniej 7 lat praktyki na stanowisku kierowniczym w produkcji.

6. KIEROWNIKA ODDZIAŁU PRODUKCYJNEGO — wykształcenie wyższe techniczne, co najmniej 5 lat praktyki kierowniczej w produkcji.

7. KIEROWNIKA SAMODZIELNEJ SEKCJI INWESTYCYJ — wykształcenie wyższe, specjalność budownictwo, co najmniej 5 lat praktyki na stanowisku kierowniczym.

zatrudni natychmiast nowo organizowane przedsiębiorstwo — Zakład Doświadczalny Biura Urządzeń Techniki Jadrowej — Poznań, ul. Bułgarska 63/65. Zgłoszenia pisemne w Sekcji Kadr. K149

Posiadam maszynę wieloczołową. Przyjmę szyć w domu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14452g.

Przyjmę ucznia i ucznia w zawodzie instalacji elektrycznej. Dąbrowskiego 31, godz. 8-9. 14458g

Potrzebna zdrowa, uczciwa dochodząca do prac domowych (3 osoby pracujące). Tel. 428-11. 14764g

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Pomocnik fryzjerski, dobra siła, potrzebny zaraz, praca stała. M. Kosiński Piła, Bieruta 2. 598p

Uczeń (nica), potrzebny. Pracownia torebek, ul. Kościelna 23. 14870g

Automobilklub Wielkopolski w Poznaniu

ulica Libelta 26 — telefon 518-24

URUCHAMIA

KURSY KIEROWCÓW AMATORÓW

dnia 15 stycznia 1966 r. o godz. 16.

14691g

Potrzebna pomoc domowa rana na 4-godzinny codziennie. Telefon 625-31. 14493g

Dochodząca pomoc domowa przyjmie lekarz. Ratajczaka 48, klatka E m. 2 — zgłoszenia od 16. 15009g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań. — Mickiewicza 37 m. 7. 13333g

Magister udziela korepetycji z matematyki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14534g.

Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, Lampego 7, tel. 554-45 — rozpoczyna w miesiącu styczniu

KURSY: kroju i szycia dla pracowników i zaawansowanych, gotowania, pieczenia oraz racjonalnego żywienia, kresków technicznych: maszynowych i budowlanych I i II stopnia i radiotelewizyjne. Informacja udziela, zapisy przyjmuje Sekretariat Kursów, od 8 do 19. K153

Kupno

Kupię ciagnik „Ursus” C-328, nowy lub używany. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14486g.

Włosy cięte skupuje zakład fryzjerski „Uroda”, Poznań, Wrocławska 8 — wejście z Gołębkiej. 14517g

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławzka 25. 13452g

Isy niebieskie, hodowlana nie oraz pokryte samice, sprzedaje Ferra Reprodukcyjna P12 Poznań — Antonek, Jaromińska 15. 14455g

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 14091g

Mebel ciemny orzech, biłblek nowoczesny, tapczan, szafę trzydziściową, stan bardzo dobry, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14699g.

Lambrette L150, rower Jaguar, sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14405g.

Wózki dziecięce, najnowsze modele poleca — Szczepańska Poznań, Czerwonej Armii 70. 14254g

Sprzedam tanio ciagnik „Hanomag” na chodzie. Adam Michalski, Rumianek, poczta Tarnowo Podgórne, pow. Poznań. 14525g

Maszynę „Overlock” trzy nitkową — sprzedam. — Wenda Wośńska, Łódź — Radogosz, Kruszyńska 38. K102

Dnia 11 stycznia 1966 roku zmarł, po długich cierpieniach, namaszczony Olejami św., mój ukończony mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 84, sp.

Franciszek Chudziński emeryt PKP

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi żonę, synowie, synowe, wnuki i prawnuki

Poznań, Marcełńska 85c m. 6. 15018g

Dnia 10 stycznia 1966 roku zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 88 roku życia, sp.

Wojciech Wesołowski b. długoletni i gorliwy organista kościoła parafialnego w Objezierzu

Pogrzeb i msza św. odbędzie się w sobotę, 15 stycznia br. o godzinie 11 w Objezierzu, powiat Oborniki.

KS. WŁADYSŁAW MARKOWIAK proboszcz. 14997g

Dnia 10 stycznia 1966 roku zmarł, opatrzony Sakramentami św., sp.

ks. radca Józef Biały

długoletni proboszcz parafii Wilczyzna przeżywszy lat 73, w kapłaństwie 49.

Wprowadzenie zwłok z probostwa do kościoła w czwartek, dnia 13 bm. o godzinie 15, pogrzeb w piątek dnia 14 bm. o godzinie 10 w Wilczyźnie.

W imieniu księży Dekanatu Pniewskiego

KS. IGNACY NEUMANN — DZIEKAN 14945g

Dnia 12 stycznia 1966 roku zmarł, po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

Stanisław Hałas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 stycznia 1966 r. o godzinie 11.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrzebi

Poznań, Staszica 12. 14996g

Dnia 12 stycznia 1966 roku, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w osiemdziesiątym roku bogobojnego i pracowitego życia, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

Helena Gierlińska

z domu HOFFMANN

Nabożeństwo pogrzebowe odprawione zostanie w sobotę, dnia 15 stycznia, o godzinie 11, w kościele parafialnym w Krzywinie, pogrzeb zaś tegoż dnia o godzinie 14 na cmentarzu grzebalnym w Lesznie.

o czym zawiadamia w imieniu rodziny

KS. JAN GIERLIŃSKI 14978g

Dnia 12 stycznia 1966 roku, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w osiemdziesiątym roku bogobojnego i pracowitego życia, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

Helena Gierlińska

z domu HOFFMANN

Nabożeństwo pogrzebowe odprawione zostanie w sobotę, dnia 15 stycznia, o godzinie 11, w kościele parafialnym w Krzywinie, pogrzeb zaś tegoż dnia o godzinie 14 na cmentarzu grzebalnym w Lesznie.

o czym zawiadamia w imieniu rodziny

KS. JAN GIERLIŃSKI 14978g

Dnia 12 stycznia 1966 roku, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w osiemdziesiątym roku bogobojnego i pracowitego życia, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

Helena Gierlińska

z domu HOFFMANN

Nabożeństwo pogrzebowe odprawione zostanie w sobotę, dnia 15 stycznia, o godzinie 11, w kościele parafialnym w Krzywinie, pogrzeb zaś tegoż dnia o godzinie 14 na cmentarzu grzebalnym w Lesznie.

o czym zawiadamia w imieniu rodziny

KS. JAN GIERLIŃSKI 14978g

Dnia 12 stycznia 1966 roku, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w osiemdziesiątym roku bogobojnego i pracowitego życia, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

Helena Gierlińska

z domu HOFFMANN

Nabożeństwo pogrzebowe odprawione zostanie w sobotę, dnia 15 stycznia, o godzinie 11, w kościele parafialnym w Krzywinie, pogrzeb zaś tegoż dnia o godzinie 14 na cmentarzu grzebalnym w Lesznie.

o czym zawiadamia w imieniu rodziny

KS. JAN GIERLIŃSKI 14978g

Dnia 12 stycznia 1966 roku, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w osiemdziesiątym roku bogobojnego i pracowitego życia, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

Helena Gierlińska

z domu HOFFMANN

Nabożeństwo pogrzebowe odprawione zostanie w sobotę, dnia 15 stycznia, o godzinie 11, w kościele parafialnym w Krzywinie, pogrzeb zaś tegoż dnia o godzinie 14 na cmentarzu grzebalnym w Lesznie.

o czym zawiadamia w imieniu rodziny

KS. JAN GIERLIŃSKI 14978g

Dnia 12 stycznia 1966 roku, odeszła od nas, opatrzona Sakramentami św., w osiemdziesiątym roku bogobojnego i pracowitego życia, nasza najdroższa matka, babcia i prababcia, sp.

Helena Gierlińska

z domu HOFFMANN

PRĄDNICĘ SYNCHRONICZNA

nową — typ GBd 104a,

moc 115 kVA cos. φ 0,8, obr./min.

1500; produkcji Zakładów Maszyn Elektrycznych w Żychlinie —

UPLYNNYMI NATYCHMIAST.

Informacji udziela Dział Techniczny — SPÓŁ DZIELNI PRACY „REMKO-SERVICE” W GDANSKU, ul. Piwna 22/23, telefon 31-49-53. K136

Pan samotny poszukuje pokoju. Tel. 432-71, do godz. 15. 14726m

Panów przyjmę na pokój — Staroleka blisko tramwaju, Równa 20. 14902m

Pokój z kuchnią, wspólny korytarz, śródmieście zamieniam na samodzielne względnie kawalerkę. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14468m.

Oddam pokój, za dwa lata płatne z góry (z kupnem mebli). Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14469m.

Jednospobny pokój — ewentualnie z garażem, spokojnemu panu wynajmę — ul. Śmiełowska 43. 14487g

Z powodu wyjazdu, wynajmę kawalerkę na 3 lata. Płatne z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14494g

Przyjmę panią na wspólny pokój. Białostocka 8, Osiedle Warszawskie. 14496g

Dwa pokoje z przynależnościami i wspólna kuchnia, zamieniam na 1-2 pokoje z kuchnią, samodzielne (c.o.). Warunki korzystne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14513m.

Pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14519g

Młody inżynier, poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14520m.

Kupię mieszkanie w willi w miejscowości, blisko tramwaju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14526g.

Przyjmę panów pracujących na pokój (śródmieście). Wojciecha 29 m. 7. 14527g

Uczniów na pokój przyjmę. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14530g.

Nieruchomości

Sprzedam piętrowy willi w łączności — Grunwald. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14926g

Willę lub połowę komfortowego bliźniaka w Poznaniu, dzielnicy Grunwald — Dąbrowskiego 1 — Winogrody, przy komunikacji tramwajowej — spieszenie kupię. Oferty z opisem: Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14837g

Kupię domek wolny, najchętniej bliźniak (śródmieście), 450 tys. zł, prawem budowy warsztatu na zaplecze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 14429g.

Valle Inclan na polskiej scenie

W piątek 14 bm. o godz. 19 od będzie się w Teatrze Polskim polska prapremiera tragicomic di Ramona del Valle Inclana pt. „Słowa boże”. Ten nieznan w Polsce pisarz jest jednym z najwybitniejszych autorów hiszpańskich XX wieku. W zdumie wających sekwencjach dramatu Valle Inclana widz polski odnajdzie drapieżność obrazów Goyi i tak charakterystyczne napięcie, cechujące filmy Buñuela. Sceny groteskowe splatają się z tragizmem, okrucieństwem sąsiadując z czystym liryzmem. Sztukę Valle Inclana przygotował reżyser Delfor Peralta. Argentynczyk, stale współpracujący z teatrami paryskimi. Warto podkreślić, że Peralta inscenizował m. in. w Paryżu „Parady” Potockiego. Scenografię do „Słów bożych” projektowała Teresa Ponińska. Muzykę skomponował Ryszard Gardo. W spektaklu biorą udział — Danuta Balińska (Mari Gaila), Sławomir Pietraszewski (Lucero) — rola J. L. Bar-rault w Paryżu), Zbigniew Szpecht (Pedro Gailo) oraz M. Bysrzyńska, B. Frejtańska, I. Grzonka, A. Królikowska, I. Maślinska, A. Pewnica, D. Wilowicz, H. Wróblówna, J. Żywczak, T. Gochna, J. Ibel, J. Kiszkis, S. Owoc, M. Pogasz, A. Saar, Z. Stawarz, S. Szreniawski, Z. Wardejn, T. Wojtych, P. Wypart, Z. Zacharysz. Przekład: St. Hebanowski. (na)

Przystanek bliżej pasażerów

Autobusy linii nr 63, pokonujące codziennie swoją krętą, długą trasę, przejeżdżają m. in. przez ul. Taczanowskiego. U zbiegu z ul. Świetlaną, znajduje się przystanek, który jest mało wykorzystywany, gdyż w pobliżu stoi zaledwie kilka domków jednorodzinnych. Natomiast kilkaset metrów dalej, w rejonie ulic Taczanowskiego, Wysockiego i Junackiej, wybudowano kilka dużych bloków mieszkalnych, do których wprowadzają się obecnie lokatorzy.

W związku z tym celowym wydaje się przesunięcie przystanku na ul. Taczanowskiego na wysokość ul. Gwiaździstej. (s)

Ożywić te neony!

„Ziołolek” przy ul. Głogowskiej, tamże „Pół Czarnej”, Dom Meblowy, „Kuchcik” i sklep rowerowy przy ul. Armii Czerwonej, Bar „As” przy pl. Wolności, „Marago” i „Stomil” przy ul. Zwierzynieckiej, „Polfa” i wiele, wiele innych. Czasami któraś z reklam na krótko jeszcze „ożyje”, by znów przestać migotać. Nawet najdłuższej czynna reklama kina „Bałtyk” ostatnio też wygasła.

Nie znam się na mechanizmach ożywiających nocne reklamy. Ale przecież opracowywali je i wykonywali fachowcy — inżynierowie, technicy. Jakże to — pomyślałem — im sprawa trudność naprawienie bądź co bądź znanego mechanizmu, a 15-letni chłopak potrafił zmontować coś, co działa bez zarzutu? A może owo ciagle „mleczenie” wielu neonów, to tylko sprawa czyjegós lenistwa? (za)

Pochwaliłem sprytnego chłopaka, podziwiając jego zamiłowanie politechniczne.

Wspomnienia ryskowej choinki bezwiednie skojarzyłem z poznańskimi neonami. Gdy po okresie reklamowej „posuchy” wtrętny sklepowe i fasady domów zaczęto ozdabiać ruchomymi reklamami neonowymi, wielu poznańców uczeszył ten widok. Radość trwała jednak niezbyt długo. Wkrótce bowiem zaczęły „wysiadac” poszczególne wirujące rowery, migające nuty itp., itd., a naprawiane — po jakimś czasie znów nieuchomieli. Dzisiaj wydaje się, że dano za wygraną. Można w tym miejscu wyliczyć długą listę reklam, które od dawna zniechęcały. Wymienimy tylko dla przykładu reklamy:

Coraz mniej stacji benzynowych

Likwidacja zamiast rozbudowy?

Postępujący milowymi krokami rozwój motoryzacji, stwarza konieczność szybkiej rozbudowy zaplecza, a więc sieci warsztatów naprawczych, stacji obsługi oraz stacji benzynowych. Istnieje zwłaszcza konieczność dalszej intensywnej rozbudowy i modernizacji sieci stacji benzynowych w Poznaniu oraz Wielkopolsce.

Zadania dystrybucyjne, wynikające z założeń obecnej pieciolatki, są tak wysokie, że tylko zdecydowane i szybkie działania odpowiedzialnych jednostek może pozwolić na ich wykonanie. Poza tym trzeba będzie wyeliminować coraz częściej występujące zakłócenia w ciągłości i rytmie zaopatrywania w benzynę, ropę i oleje.

Ustalono rozmiary czynów społecznych

Podsumowując podjęte zobowiązania mieszkańców opracowano w Poznaniu na 1966 r. plan rzeczowy — finansowy czynów społecznych. Założono w nim wykonanie przez mieszkańców różnych prac o wartości prawie 56 mln zł. Z ogólnej kwoty ma przypaść prawie 30 mln zł na czynny o charakterze inwestycyjnym.

Najwięcej prac (ogólnej wartości 35 mln zł) dotyczyć będzie urządzeń komunalnych a ponad 10,6 mln zł czynów w dziedzinie oświaty. Kontynuowane więc mają być w dalszym ciągu roboty przy parkach: Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytaeli, Legach Dębińskich, na Malcie, przy ul. Jarochońskiego, a ponadto na stadionie „Poznań” i ośrodku sportów masowych w rejonie ulic: Litewskiej, Niestachowskiej i Grudzieńskiej.

Inne czyni, zadeklarowane przez komitety blokowe, zakłady pracy, wojsko, młodzież i organizacje masowe dotyczyć będą prac związanych z porządkowaniem miasta, podnoszeniem wyglądu otoczenia w miejscu zamieszkania i pracy, porządkowaniem oraz podnoszeniem ogólnego stanu estetycznego i higienicznego — sanitarnego zakładów pracy.

Pomoc finansowa państwa dla zabezpieczenia wykonania zamierzonych robót ustalona została na 8 mln. zł. (l)

Jedyną instytucją zaopatrującą nasze samochody i motocykle w materiały pędne jest Centrala Produktów Naftowych. Ma ona w Poznaniu i województwie 91 stacji benzynowych. Niewątpliwie pracują one coraz lepiej, lecz można jeszcze znaleźć w ich działaniu różne nieprawidłowości. Chyba największą z nich jest różnica pomiędzy liczbą stacji i sprzedawanych przez nie materiałów pędnych a pojemnością zbiorników znajdujących się w poszczególnych punktach dystrybucyjnych. Nie trzeba nikogo przekonywać o tym, że sprawne funkcjonowanie zależy w dużej mierze od pojemności jej zbiorników. Jeżeli na stacji będzie musiała kilka razy dziennie podjeżdżać autocysterna (przelewająca benzynę do zbiorników trwająca co najmniej pół godziny), to nie można się dziwić zdenerwowaniu czekających w kolejce klientów. Warto chyba powyższe stwierdzenie udokumentować liczbami. Jeżeli na 17 okręgów, poznańskie CPN zajmują czołowe miejsce w kraju w sprzedaży benzyny i olejów, a znajduje się na szarym końcu list określających pojemność zbiorników, to chyba trzeba gratulować pracownikom stacji benzynowych, którzy mimo tak niesprzyjających warunków potrafili osiągnąć piękne wyniki. W samym Poznaniu przeciętna sprzedaż w statystycznej stacji benzynowej jest dwukrotnie wyższa od średniej krajowej.

Rok bieżący jak również następne nie są jednak zbyt obiecujące zarówno dla samej CPN jak i jej klientów. W Poznaniu mieliśmy do 1962 roku 18 stacji benzynowych. Dwie z nich zlikwidowano (Dworzec Zachodni i ul. Kościuszki). Nie uruchomiono tam żadnej nowej, przeciwnie — planuje się likwidację trzech następnych punktów sprzedaży środków pędnych. W związku z budową trasy Chwaliszewskiej ma być zlikwidowana na stacji przy ul. Podwale (gdy przed kilku laty zatwierdzano lokalizację tej stacji, urzędnicy nie wiedzieli nic o projekcie budowy trasy Chwaliszewskiej). Mają też zostać zamknięte stacje przy ul. Gajowej i Fortecznej. Dodajmy do tego, że decyzją resortu

Wzrasta liczba chałupników

W Poznaniu zatrudnionych jest obecnie przy pracy nakładczej (chałupniczej) 2090 osób, które produkują w ciągu roku artykuły o wartości około 100 mln. zł. W okresie do 1970 r. przewidziano podwojenie tej liczby, przy czym dąży się do objęcia pracą chałupniczą osoby zwłaszcza mieszkające na peryferiach. Z inicjatywy KD PZPR Poznań Nowe Miasto i aktywistek Ligii Kobiet zorganizowano ostatnio pierwszy rejonowy ośrodek chałupniczy w Kobylem, w którym pracuje obecnie 50 kobiet.

Następne tego typu ośrodki organizowane będą w innych rejonach. (l)

„Wspaniały rogacz” (włoski, 16 l.); GONG — g. 10, 12, 30, 16, 19 „Co się zdarzyło Baby Jane” (USA, 18 l.); GRUNWALD — g. 15 „Chcemy się bawić” (ang., 12 l.); „Tom Jones” (ang., 18 lat); GWIAZDA — g. 10, 30 i 13 „Strážnica w górach” (radz., 12 l.); g. 15, 30, 18 i 20 „Et cetera pana pułkownika” (włos., 18 l.); HUTNIK — g. 16, 45 i 19 „Trzej muszkieterowie” (II s., franc., 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Mandrini” (fr., 12 l.); g. 19, 30 „Cichy współpólnik” (ang., 16 l.); MALTA — g. 16 — „Zemsta” (pol., 12 l.); g. 18 i 20 „Salto” (pol., 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17, 30 i 20 „Szeherazada” (franc., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Przybycie Tytanów” (włos.-franc., 11 l.); PANCERNIAK — g. 17, 30 i 20 — „Ścisłe tajne” (NRD, 16 l.); PAŁACOWE PRZYJAŹN — nieczynne; RIALTO — g. 9, 30, 12, 14, 30 i 17 —

skreślono z planu inwestycyjnego wszystkie stacje benzynowe (30), jakie miały powstać w Poznaniu i Wielkopolsce do 1970 roku.

Pewne pocieszenie dla klientów CPN mogą stanowić zmiany organizacyjne w pracy samych stacji benzynowych. Powinny one w jakimś stopniu usprawnić ich pracę i przyczynić się do lepszej obsługi kierowców i ich samochodów. Oto od stycznia br. wszystkie stacje w Poznaniu i województwie przechodzą na system prowizyjny. Będą więc one kierowane przez tzw. agentów, których wynagrodzenie ma stanowić procent od ilości sprzedanych materiałów pędnych i innych artykułów motoryzacyjnych. W związku z tym wszystkie stacje pracować będą po 16 godzin na dobę, a w niedzielę i święta po 8 godz. Poza tym zwiększy się liczba stacji otwartych całą dobę. Dotychczas mieliśmy ich w województwie 4 (2 w Poznaniu oraz po jednej w Kaliszu i Koninie). Dojdzie obecnie jedna stacja w Poznaniu — przy ul. Dąbrowskiego oraz w Gnieźnie, Ostrowie, Pile, Lesznie, Wrześni i Kępnie. Historycznym niejako momentem będzie likwidacja ostatniego w Wielkopolsce (Międzychód) dystrybutora ręcznego. Na początku 1965 r. było ich jeszcze 37. (st)

22 stycznia tradycyjny, doroczny WIECZÓR KARNAWAŁOWY Czytelników „Głosu”

Liczne atrakcje

Zaproszenia
można otrzymać
w redakcji
„GŁOSU
WIELKOPOLSKIEGO”
Poznań,
ul. Grunwaldzka 19
pokój 59

INFORMUJEMY

Na odczyt prof. dr. S. Żurawickiego pt. „Charakter współczesnej myśli ekonomicznej” zaprasza PTE dzisiaj, o godz. 18 w sali WSE, ul. Marchlewskiego.

„Problemy Sahary” — to tytuł prelekcji prof. dr. J. Czekałskieg o dzisiaj o godz. 16 w Uniwersytecie Robotniczym ZMS, ul. Szamarzewskiego 89.

Wieczór poezji Juliana Tuwima urządził dzisiaj o godz. 18 filia Biblioteki Miejskiej przy ul. Chwaliszewskiej 17/23. Wystąpią — Irena Grzonka i Zdzisław Wardejn.

Międzyzakładowy Klub Handlowca „Merkury” inauguruje cykl wykładów w związku z obchodami Tysiąclecia państwa polskiego. Pierwszy wykład — dzisiaj o godzinie 19 w sali przy pl. Wolności 8. Odczyt pt. „Jak powstała Polska” wygłosi Z. Pietraszek.

Na zebranie zaprasza członków Polskie Towarzystwo Chemiczne dzisiaj o godz. 18 w sali przy ul. Grunwaldzkiej 6. W programie odczyt prof. dr. J. Cilewicza.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z prowadzonymi pracami nastąpią w dniu 14 stycznia br. od godz. 8 do godz. 14 i w dniu 15 stycznia br. od godz. 8 do godz. 12 na ul. Dojazd. (M72)

odpowiadamy

E. K. z Poznania. — Sprawy radzimy przekazać do Dyrekcji Poczty i Telekomunikacji. (2947)

Mieszkańcy Puszczykowa. — Po roku 1970 projektuje się budowę nowego Ośrodka Zdrowia w Puszczykowie, zlokalizowanego bliżej Niwki. (2452)

„Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); g. 19, 30 — „Lampart” (włos.-franc., 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 i 19, 30 „Wyspa Artura” (włoski, 16 l.); SCALA — g. 16 „Piętnastoletni kapitan” (radz., 12 l.); g. 18 i 20 „Tak” (węg., 16 l.); TEJCA — g. 17 i 19, 30 „Przybycie Tytanów” (włos., 11 l.); WARTA — g. 10, 12, 17, 30 i 20 „Pechowiec na preri” (USA, 12 l.); g. 14 i 15, 30 „Przyrodzie i my” (dok., 9 lat); WZASOWICZ (Puszczykowie) — g. 17 „Popioły” (I i II s., pol., 16 l.); WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 16 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Lampart” (włoski, 14 l.); WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19, 30 „Casanova nad Dunajem” (węg., 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12 — 21 „Nowy Jork” — wystawa świata c. II.

MUZEJA
ARCHEOLOGICZNE (Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15.

XXXV Raid Monte Carlo

Najcięższa próba kierowcy i wozu

W sobotę, we wczesnych godzinach rannych (między 3.30 a 5.15) gościć będziemy w Poznaniu uczestników XXXV Rajdu Monte Carlo, zmierzających dwiema trasami z Warszawy i Oslo do Monaco. Długość obu tras wynosi po około 3 tys. kilometrów.

Regulamin tegorocznego rajdu jest nieco zmieniony i dzieli imprezę na trzy główne części. Pierwszą jest dojazd z punktu startowego do Monte Carlo. Potra to dwa dni i trzy noce non stop. Z Monaco po dwunastogodzinny odpoczynku wystartują wszystkie załogi do drugiego etapu prowadzonego przez Chambery do Monaco. Długość tego odcinka, który przejechać należy w ciągu około 24 godzin, wynosi 1432 kilometry. Trasa prowadzi głównie przez Alpy. Progi obfitują w liczne serpentyny a dodatkowym utrudnieniem jest sześć odcinków specjalnych czyli wyścigów górskich, 18 km. w godzinach popołudniowych powrócą zawodnicy do Monaco a następnego dnia wieczorem 60 najlepszych kierowców wystartuje do trzeciej próby — nocnego wyścigu górskiego przez Wysokie Alpy na trasie długości 612 kilometrów. Jak z tego wynika Rajd jest niezwykle trudny i zwycięzca tegorocznego maratonu musi wykazać się sporymi umiejętnościami oraz dużą odpornością psychiczną.

Długość trasy warszawskiej wynosi dokładnie 2810 kilometrów i prowadzi ze stolicy przez Olsztyn, Gdańsk, Świecie, Bydgoszcz, Gniezno, Poznań (tu połączy się z trasą z Oslo) Wrocław gdzie nastąpi spotkanie z wozami, które wystartowały z Mińska, a następnie uczestnicy wszystkich trzech tras pojedą przez Pragę, Brno, Wiedeń, Lublana, Udine, Padwę, Alessandrię, Cuneo do Monaco.

Jak już podawaliśmy, start pierwszego wozu z Poznania (będzie to samochód z punktu startowego Oslo) wyznaczony został w sobotę na godzinę 4.31. Ostatni opuści nasze miasto o godz. 5.14. Pierwsza w historii Rajdu Monte Carlo całkowicie poznańska załoga reprezentująca Automobilklub Wielkopolski w składzie Henryk Ruciński i Adam Smorawinśki na samochodzie Volvo (nr 219) opuścił Poznań o godz. 5.01.

W związku z tym, że punkt kontroli czasu znajduje się przy ul. Mielżyńskiego (na wysokości sekretariatu AW) ten odcinek ulicy będzie zamknięty w nocy dla wszelkiego ruchu kołowego. Zwracamy również uwagę właścicieli samochodów, aby w nocy z piątku na sobotę nie parkowali swych wozów na ulicy Mielżyńskiego oraz przy placu Młodej Gwardii, którzy prowadzi trasę dojazdu.

Wczoraj przybyły do Warszawy prawie wszystkie załogi startujące z tego punktu. Jako pierwsi zameldowali się w stolicy Holendrzy Rob Stolemaker i Rob Gorris, którzy startować będą na samochodzie marki BMW-1800. Wieczorem odbył się tradycyjny zapoznajczy bal Monte Carlo w salach Hotelu „Bristol”. (d)

Wicemistrzostwo Polski pingpongistek Piasta

Ogromny sukces zanotował żeński zespół ostrzeszowski Piasta w składzie Krystyna i Stefania Przygodzianki, który na drużynowych mistrzostwach Polski kobiet w Radomiu wywalczył drugie miejsce za łódzkim Tramwajarzem. Zdobyte tytuły wicemistrza przez Piastę jest największym osiągnięciem wielkopolskiego tenisa stołowego od czasu, kiedy drużyna poznańskiej Warty zdobyła dwukrotnie tytuł mistrza Polski (w roku 1954 i 1956).

Podczas tego samego turnieju odbyły się drużynowe rozgrywki o puchar PZTS. Województwo nasze reprezentował zespół w składzie Stanisława Górnaś (Polska Chodzież) Marta Krowczyńska (Warta Poznań) i siostry Przygodzianki. Zespół ten wywalczył 4 miejsce za reprezentacją Łodzi, Gdańska i Wrocławia. (b)

BRONI (Stary Rynek) — godz. 10—15.

HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15.

INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ — g. 10—15.

NARODOWE — Al. Marcinkowskiego — g. 10—15.

MILITARIUM (Cytadela) — g. 12—15.

RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysław) — g. 10—15.

WYSTAWY

PAWILON MEBLOWY (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — godz. 9—17.

KLUB MPIK (ul. Ratajczaka 39) — Wystawa biżuterii artystycznej Ryszarda Kulma — g. 10—20.

MUZEUM HISTORII M. POZNANIA (Stary Ratusz) — „Medycyna

Notatnik piłkarza

Polski Związek Piłki Nożnej — Okręg Poznański odbędzie swoje roczne walne zebranie sprawozdawcze 23 bm. w Poznaniu. Okręg zrzesza 106 klubów (sekcji), najwięcej Ludowych Zespołów Sportowych.

Kluby (sekcje) zrzeszone w Polskim Związku Piłki Nożnej — Okręg Poznański dysponować będą na walnym zebraniu 1001 głosami, mianowicie: za drużyną II ligi — 10 głosów, za ligi okręgowej — 5, klasa A — 4, klasy B — 3, klasy C — 2, ligi juniorów, 4 — juniorów — 2 i trampkarzy — 3.

Rozgrywki o Puchar Polski 1966 r. rozpoczyna się dla zespołów ligi okręgowej, klas: A, B i C i maja br. Turniej piłki nożnej o puchar przedchodni Przewodniczącego Prezydium RN Poznań odbędzie się dla czołowych drużyn stolicy Wielkopolski 5 i 6 marca.

Inauguracja rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo w okręgu poznańskim nastąpi 20 marca. W dniu tym rozpoczyna drużynę okręgowej. 3 kwietnia wystartują zespoły klasy A i ligi juniorów, 11 kwietnia piłkarze klasy B oraz 17 kwietnia zawodnicy klasy C, juniorów i trampkarzy.

Przedownikiem w lidze okręgowej jest Olimpia Poznań (23 pkt.) przed Wartą Poznań (17 pkt.) i Włóknarzem Turek (15 pkt.). W klasie A w grupie I prowadzi Ostrowia przed Stalą Ostrow, w grupie II Lech II Poznań przed Polonią Piła, w grupie III Ravia Rawicz przed Wartą Poznań.

Przedownikami w klasie B (od grupy I do VIII) są: Górnik Turek, Ostrowia II, LZS Krobiana, Surma Poznań, Lech III Pz., Przemysław II Poznań, Polonia Sroda i Weina Rogoźno. W klasie C w podokręgu poznańskim znajdują się grupy od I do VI. Oto przedownicy: Przemysław III, Stella Zabikowo, Grom Wolsztyn, Sparta Orzechowo, Sparta II Szamotuły, LZS Wilkin Strzyżewo; w podokręgu Ostrow (grupy od I do III) LZS Gorzycańska, Victoria II Jarocin, LZS Marszew, w podokręgu leszczyńskim Sarnowianka i Wiśła Borek; podokręgu konińskim LZS Strzałkowo i LZS Slesin, w podokręgu piłskim Polonia II Piła i Fortuna Wieleń.

W lidze juniorów przedownikami grup są: Warta I Poznań, Jarota Jarocin i Notec Czarnków.

dalekopisem

CENNE ZWYCIEŚTWA

Doskonałe spisali się polscy biegacze, startujący w międzynarodowych zawodach narciarskich w Jugosławii. W biegu na 15 km — Bronisław Gut zajął pierwsze miejsce, wyprzedzając czołowych zawodników: Czechosłowacji, Bułgarii, Jugosławii, Austrii i Włoch. Zespół polski, startujący w składzie: Bronisław Gut, Gut-Misiąg i Łasak, zajął pierwsze miejsce w sztafecie 3 x 10 km, wyprzedzając: Czechosłowację, Jugosławię i drugą drużynę Włoch.

NIESPODZIANKA POD KOSZEM

W pierwszym, ćwierćfinałowym spotkaniu koszykówek mężczyzn o Puchar Europy, czechosłowacki zespół VS Praga pokonał niespodziewanie hiszpańską drużynę — Real Madryt — 83:71 (37:31).

KOSZYKARKI CSRS WYGRAŁY Z RUMUNIA

W spotkaniu towarzyskim, rozegranym w Pradze, koszykarki CSRS pokonały reprezentację Rumunii: 55:49 (29:25), a reprezentacja Włoch, występująca jako drużyna Milan, przegrała z zespołem Inlavy — 58:62 (26:22).

SUKCES TORUNSKIEGO AZS

Koszykarze toruńskiego AZS pokonali lidera II ligi CSRS, Bohemians — 76:68 (37:37).

(za)

wielkopolska na przestrzeni wieków” — g. 9—15.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, okulistyka (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. nr 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon nr 637-35.

WOJEWÓDZKA STACJA PR — (ul. Kościuski 103, tel. 566-66).

APTEKI: Marcinkowskiego 11 (czynna całą dobę), DYŻUR NOCNY: Główna 53 i Staroleśna 79.

LEKARZ WETERYNARI — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka nr 248, tel. 635-31 — godz. 8—21 (w nocy nagłe, wypadki).